



**KOSZALIŃSKIE HARCERSKIE
ZESZYTY HISTORYCZNE**

1

KOSZALIN — 2005

harcerstwo

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

NR 10 (393) ● ROK XXXIV ● PAŹDZIERNIK ● 1992

Kazimierz JARZEMBOWSKI, Ludmiła KUPRIANOWICZ - "ZHP W NIEM-
CZECH ZACHODNICH 1945 - 1951. Próba systematyzacji". Str.
37 - 45.

o r a z :

Bronisław ZGOŁA - "ZHP W FALLINGBOSTEL" /brytyjska strefa
okupacyjna/; Str. 6 - 13

Czesław KUŃSKI - "HUFIEC ZHP "Bydgoszcz" W ETZEL-KOLONIA
1945 - 1946" /brytyjska strefa okupacyjna/. Str. 14 - 17.

harcerstwo

MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

NR 6 (401) ● ROK XXXV ● CZERWIEC ● 1993

Albin GŁOWACKI - "ŚLADAMI HARCERSTWA POLSKIEGO W GŁĘBI TE-
RYTORIUM ZSRR W LATACH 1943 - 1946". Str. 32 - 40.

SŁOWO WSTĘPNE

Rok 2005, jako ROK 60 - LECIA POWOJENNEGO HARCERSTWA NA POMORZU ZACHODNIM stwarzał doskonałą okazję do aktualizacji stanu wiedzy o działalności harcerskiej na tych terenach, o dokonaniach naszych poprzedników. Okazji tej - niestety - nie wykorzystaliśmy w pełni, chociaż różnych inicjatyw w tych sprawach było zapewne wiele, ale nie ze strony komend harcerskich, ich komisi/zespołów historycznych czy kręgów seniorów ZHP.

Tradycją minionych okresów w działalności harcerstwa było podejmowanie tematów badawczych, opracowywanie materiałów, w miarę istniejących możliwości - ich publikacja /jeżeli nie drukiem, to przynajmniej w ramach małej poligrafii/. W ten sposób wiele chorągwi harcerskich, hufców, szczepów czy drużyn dopracowało się własnych monografii. Rozpowszechnianie ich mobilizowało innych do podejmowania podobnych prac.

Wydaje się, że tego rodzaju przedsięwzięcia odeszły już w daleką przeszłość, że nie mieszczą się już w harcerskiej tradycji. W centrali zaniechano wydawania miesięcznika "HARCERSTWO", niezbyt łaskawie przyjęto publikowanie przez Ogólnopolski Klub Autorów i Dokumentalistów Historii Harcerstwa "GNIEZNO"2000" "ROCZNIKA HISTORII HARCERSTWA".

Moją osobistą na to odpowiedzią było opracowanie tylko w 2005r. materiałów:

- "WAŁECKIE POCZĄTKI HARCERSTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO 1912 - 1914" /opublikowane już w nr 1 "ROCZNIKA..." z 2005r./,
- "HARCERSTWO ZACHODNIOPOMORSKIE SPOD ZNAKU RODŁA /do 1939r./"; również już przekazane do redakcji "ROCZNIKA..."
- /wspólne z Feliksem BOCIANEM/ "HARCERSTWO ZACHODNIOPOMORSKIE 1945 - 1950" - z. 1,
- "HARCERSTWO ZACHODNIOPOMORSKIE 1945 - 1950" - z. 2; aktualnie pracuję nad z. trzecim.

Wobec nieomal żadnej na to reakcji ze strony Komen-

dy Choraǳwi Zachodniopomorskiej i jej Komisji Historii decyduje się na opracowywanie "KOSZALIŃSKICH HARCER - SKICH ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH", z zamiarem zamieszcza - nia w nich materiałow nie obejmujących zamkniętych ca - łości, ale powiązanych tematycznie - przykładem ten właśnie z. 1 - z materiałami: "ZHP W NIEMCZECACH ZACHOD - NICH 1945 - 1951" /z relacjami-wspomnieniami instrukto - rów z Kołobrzegu i Koszalina/ oraz "ŚLADAMI HARCERSTWA POLSKIEGO W GŁĘBI TERYTORIUM ZSRR W LATACH 1943 - 1946"

Elementem łączącym je jest mało znana problematyka pracy harcerskiej w tamtych środowiskach i powroty do kraju, a dotyczyły one również wielu instruktorów i har - cerzy przybywających na Pomorze Zachodnie w ramach akcji repatriacyjnych lub współuczestniczących w organizacji ich przyjmowania przez instruktorów i harcerzy już tu działających w okresie powojennym.

Na wyrazy szczerego uznania i podziękowania zasłu - guje aktualny kołobrzeżanin dh. Bronisław Z G O Ł A , który udostępnił nam swą relację-wspomnienia z Falling - bostel wraz z osobistymi pamiątkami.

Podobnej pomocy i zaangażowania się w ważne dla harcerstwa sprawy oczekuję i od innych instruktorów, którzy szczerze chcieliby włączyć się w przygotowywanie obchodów:

- w 2006r. - 50 - lecia działalności po ŁÓDZKIM ZJEŻ - DZIE DZIAŁACZY HARCERSKICH 1956r.;
- w 2008r. - 90 - lecia ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO;
- w 2010r. - 100 -lecia HARCERSTWA.

Może któraś z tych okazji zmobilizuje nas do wzmo - żenia wysiłków dla zapisania czystych jeszcze kart z dziejów choraǳwi, hufców i innych środowisk harcerskich. Dreptanie bowiem w miejscu lub pozorowanie realizacji zadań nigdy nie charakteryzowało poczynañ harcerstwa.

Dla zobrazowania całości poczynañ harcerskich na obszarze byłego woj. koszalińskiego widzę potrzebę hi - storycznego opisu w następującym ujęciu:

- "ORGANIZACJA HARCERSKAWOJ. KOSZALIŃSKIEGO W LATACH 1950 - 1956";

- "CHORĄGIEW KOSZALIŃSKA ZHP 1956 - 1975";
- "CHORĄGIEW KOSZALIŃSKA ZHP 1975 - 1993";
- "CHORĄGIEW ŚRODKOWOPOMORSKA ZHP 1993 - 1998" /byłe województwa koszalińskie i słupskie/,
by wrócić znów do "CHORĄGWI ZACHODNIOPOMORSKIEJ ZHP"
/od 1999r./.

Tematów więc wiele, zakres problematyki szeroki, czy znajdą się chętni do współpracy w realizacji zamierzonych działań? Bo w pojedynkę może to być trudne do wykonania.

I N I C J A T O R
"ZESZYTÓW HISTORYCZNYCH"

IV KOMENDANT CHORĄGWI
KOSZALIŃSKIEJ ZHP

hm. Mieczysław KOCENT

S E N I O R Z H P

UWAGA: Artykuły z miesięcznika "HARCERSTWO" mają numerację stron właściwą dla odpowiednich numerów pisma, pozostałe zaś strony numerację odpowiednio narastającą /2 - 5 i 6 - 17/.

ZHP w Niemczech Zachodnich 1945-1951

Próba systematyzacji

W połowie 1945 r. na terytorium Niemiec okupowanym przez aliantów zachodnich przebywało prawie milion Polaków określanych jako wysiedleńcy przymusowi (jeńcy wojenni, więźniowie obozów koncentracyjnych, robotnicy przymusowi), w tym ponad 100 tysięcy dzieci i młodzieży w wieku 3-18 lat. Najwięcej w brytyjskiej strefie okupacyjnej, bo około 500 tysięcy, w strefie amerykańskiej ponad 400 tysięcy, a w strefie francuskiej około 60 tysięcy. Dla kilkumilionowej rzeszy wysiedleńców różnych narodowości oczekujących na repatriację zorganizowano specjalne obozy, oddzielne dla ludności cywilnej (DP) i dla byłych jeńców wojennych (PWX). W lipcu 1945 r. Polacy przebywali w ponad 1000 takich obozów. W miarę repatriacji, która dla ludności polskiej rozpoczęła się dopiero pod koniec lata 1945 r., obozy te likwidowano lub komasowano.¹⁾ Do grudnia 1946 r. z trzech zachodnich stref okupacyjnych wróciły do Polski 712.672 osoby.²⁾ W początkach 1947 r. obozów polskich pozostało już tylko 344, w tym 203 w strefie brytyjskiej, 95 w amerykańskiej oraz 46 we francuskiej i przebywało w nich około 300 tysięcy Polaków.³⁾ W wyniku dalszej repatriacji oraz emigracji, liczba polskich wysiedleńców w Niemczech Zachodnich systematycznie malała i w kolejnych latach przedstawiała się w przybliżeniu następująco:⁴⁾

1947 – 185 tys. (strefa brytyjska 110 tys., amerykańska 55 tys., francuska 20 tys.),

1948 – 122 tys.,

1949 – 113 tys. (strefa brytyjska 55 tys., amerykańska 50 tys., francuska 8 tys.),

1950 – 95 tys.,

1951 – 70 tys. (strefa brytyjska 30 tys., amerykańska 36,5 tys., francuska 3,5 tys.).

Równolegle z organizowaniem obozów dla wysiedleńców samorzutnie tworzyło się szkolnictwo polskie oraz powstawały różne organizacje społeczno-kulturalne, sportowe i młodzieżowe. Najbardziej rozpowszechnioną organizacją młodzieżową było harcerstwo, cieszące się powszechnym poparciem społeczności polskiej i kierownictw obozów. Prawie w każdym większym środowisku polskim powstawały drużyny harcerskie, gromady zuchowe, a nawet hufce. Organizatorami ich byli przede wszystkim przedwojenni instruktorzy i instruktorki ZHP oraz starsi harcerze i harcerki, których liczne grono znalazło się zwłaszcza wśród byłych więźniów obozów koncentracyjnych i jeńców wojennych, w tym również z Powstania Warszawskiego.

Żywiotowo powstający ruch harcerski wymagał koordynacji pracy i ujęcia organizacyjnego, zarówno w poszczególnych strefach okupacyjnych, jak i w całych zachodnich Niemczech. Działalność w tym zakresie podjęta została niezależnie od siebie w kilku środowiskach instruktorskich.

21 czerwca 1945 r. we Freimann k. Monachium odbył się zjazd kilkunastu instruktorów z południowej części strefy amerykańskiej, m.in. z oflagu w Murnau. Na zjeździe tym, któremu przewodniczył hm Bogdan Karnabal, powołano Komendę Okręgu ZHP Południowych Niemiec. Komendantem Okręgu został wybrany hm Tadeusz Ptaszycki, jego zastępcą hm Aleksander Wojno, a członkami komendy – hm Bogdan Karnabal, hm Stanisław Mościcki i phm Jerzy Kosiński. W lipcu 1945 r., w związku z wyjazdem hm Tadeusza Ptaszyckiego do Polski, funkcję Komendanta Okręgu przejął hm Aleksander Wojno, jego zastępcą został hm Bogdan Karnabal, dział szkolenia objął hm Stanisław Mościcki, referat żeński – phm Kazimiera Trojankówna, a w skład komendy weszli ponadto phm Jerzy Kosiński i phm Ireneusz Kusz.⁵⁾

Podobną inicjatywę w północnej części strefy amerykańskiej podjął w czerwcu 1945 r. hm Aleksander Nikończuk organizując 5 lipca w Fuldzie (Hesja) Zjazd Kierowników Prac Harcerskich z tego terenu. W zjeździe uczestniczyło 12 instruktorów, w tym jeden ze strefy francuskiej (phm Stanisław Letkowski). Zdecydowano utworzyć chorągiew, która miała objąć

cały teren okupacji amerykańskiej i francuskiej. Kierownictwo powierzono hm Aleksandrowi Nikończukowi z Fuldy, a do pomocy przyjechał phm Kazimierz Kisielewicz z Hanau k. Frankfurtu. Tworząca się Chorągiew „Bałtyk” z siedzibą w Fuldzie praktycznie objęła swym zasięgiem tylko północną część strefy amerykańskiej, gdyż w południowej jej części powstały latem 1945 r. jeszcze dwie chorągwie: „Wisła” z siedzibą w Monachium i „Wrocław” z siedzibą w Heilbronn (wkrótce włączona do Chorągwi „Wisła”). Natomiast w strefie francuskiej w październiku 1945 r. została utworzona Chorągiew „Tatry” z siedzibą w Niederlahnstein k. Koblenji.⁶⁾

W lipcu 1945 r. również w strefie brytyjskiej odbyła się w Maczkowie (Haren nad rzeką Ems) konferencja instruktorów z tej strefy z udziałem wiceprzewodniczącego Naczelnego Komitetu ZHP w Londynie hm Kazimierza Sabbata, na której powołano Tymczasową Komendę ZHP w Niemczech z siedzibą w Maczkowie. Komendantem Harcerzy wybrany został hm Stanisław Broniewski, a Komendantką Harcererek hm Irena Mydlarzowa.⁷⁾ W strefie tej tworzone cztery chorągwie: „Kresowa” (noszącą początkowo nazwę „Grunwald”) z siedzibą w Lubece, „Skrzydła” z siedzibą w Lingen, „Warta” z siedzibą w Kolonii i „Żurawie” z siedzibą w Celle.⁸⁾

Tymczasowa Komenda ZHP w Niemczech zorganizowała w dniach 11-13 listopada 1945 r. w Fallingbostel (strefa brytyjska) odprawę komendantów chorągwi ze wszystkich trzech stref okupacyjnych. Ustalono na niej zasady organizacji pracy (na podstawie projektu z 30 X 1945) oraz władze ZHP w Niemczech, którymi były: Zjazd Starszyny ZHP, Rada Starszyny z Przewodniczącym na czele, Komendantka Główna Harcererek i Komendant Główny Harcerzy. Przewodniczącą Rady Starszyny i Komendantką Główną Harcererek wybrana została hm Irena Mydlarzowa, a Komendantem Głównym Harcerzy hm Kazimierz Burmajster.⁹⁾

Pod względem organizacyjnym teren Niemiec Zachodnich podzielony został na dwa Okręgi: Północny (strefa brytyjska), którym kierowała bezpośrednio Komenda Główna ZHP w Niemczech i Południowy (strefy amerykańska i francuska), który miał swoją komendę, a jego komendant był jednocześnie I zastępcą Komendanta Głównego. Podział terytorialny Okręgów na chorągwie pokrywał się w zasadzie z obszarami zajęтыми przez większe jednostki wojsk okupacyjnych (w strefie brytyjskiej – 1, 8 i 30 Korpus, a w amerykańskiej – 7 i 11 Armia). Chorągwie dzieliły się na hufce, a te na drużyny harcererek i harcerzy oraz gromady zuchowe i kręgi starszoharcerskie.

Praca żeńska i męska były prowadzone wspólnie na wszystkich szczeblach organizacyjnych oprócz drużyn, które były oddzielne dla harcererek i harcerzy. Na czele jednostek organizacyjnych, z wyjątkiem drużyn, gromad i kręgów, stali komendant i komendantka, mając do pomocy wspólną komendę.

Pod koniec 1945 r. w Okręgu Północnym działały 4 chorągwie: „Kresowa”, „Skrzydła”, „Warta”, „Żurawie”, a w Okręgu Południowym 3: „Bałtyk”, „Tatry”, „Wisła”.

W połowie 1946 r. zawieszona została działalność Chorągwi „Tatry” (strefa francuska), a jej jednostki organizacyjne włączono do chorągwi „Bałtyk” i „Wisła”. Działalność Chorągwi „Tatry” została wznowiona dopiero w lipcu 1948 r. i była kontynuowana do jesieni 1949 r. W listopadzie 1949 r. całość pracy harcerskiej na terenie strefy francuskiej przejęła z upoważnienia Komendy Chorągwi „Wisła” Elżbieta Makowska (w 1951 r. wyjechała do St.Zj.A.P.).¹⁰⁾

Jesienią 1946 r. w Okręgu Południowym dokonano reorganizacji chorągwi „Bałtyk” i „Wisła”, w wyniku której Chorągwi „Wisła” podporządkowane zostały wszystkie harcerskie jednostki organizacyjne Okręgu działające w obozach DP i PWX, a Chorągwi „Bałtyk” harcerze (około 500) z Kompanii Wartowniczych.¹¹⁾ Zmniejszająca się liczba harcerzy w Kompaniach Wartowniczych spowodowała rozwiązanie Chorągwi „Bałtyk” w 1947 r.

W 1948 r. likwidacji uległa również Chorągiew „Skrzydła” działająca na terenie zajmowanym przez I Dywizję Pancerną, wchodzącą w skład 30 Korpusu Brytyjskiego. Jednostki organizacyjne chorągwi włączono do Chorągwi „Żurawie”.

W latach 1950-51 rozwiązaniu uległy przypuszczalnie cztery pozostałe chorągwie.

Naczelnictwo ZHP poza granicami Kraju przyjęło w dniu 10 września 1951 r. nowy podział terenowy organizacji, i w miejsce dotychczasowych Obszarów powołało do życia Okręgi,

względnie Samodzielne Ośrodki Harcerskie tam, gdzie nie było dostatecznej liczby członków ZHP. Do tych ostatnich zaliczone zostały wówczas Niemcy Zachodnie.¹²⁾

Stan liczbowy harcerstwa w Niemczech Zachodnich pod koniec 1945 r. wynosił około 25 tysięcy osób, w tym 120 instruktorów i instruktorek. Harcerki i harcerze zorganizowani byli w około 100 hufcach i 800 drużynach. Statystyka sporządzona w lipcu 1946 r. wykazała 13,7 tys. harcerek i harcerzy, w tym 80 instruktorów i instruktorek oraz 61 hufców i 481 drużyn. Natomiast na dzień 1 grudnia 1946 r. liczba młodzieży harcerskiej wynosiła już tylko około 8 tysięcy w 47 hufcach i 344 drużynach.¹³⁾ Przyczyną tak znacznego spadku stanów osobowych harcerstwa była głównie repatriacja, a w jej wyniku rozwiązywanie hufców i drużyn w likwidowanych obozach. W latach następnych systematycznie malała liczba harcerek i harcerzy; i tak w marcu 1948 r. było ich 6.230 (43 hufce i 265 drużyn),¹⁴⁾ w kwietniu 1950 ok. 4 tys.,¹⁵⁾ a w początkach 1953 r. – 1.220.¹⁶⁾

Komenda Główna ZHP w Niemczech zorganizowała w 1946 r. dwie odprawy komendantek i komendantów chorągwi z obu Okręgów: w dniach 1-12 lipca w Monachium i 16-17 listopada w Maczkowie, które były poświęcone omówieniu spraw organizacyjnych i programowych.¹⁷⁾

W dniach 29-30 grudnia 1946 r. odbyła się w Maczkowie konferencja członków starszyny ZHP w Niemczech, w której uczestniczyło 49 instruktorek i instruktorów, zdecydowanych już raczej na pozostanie na wychodźstwie. Omawiano na niej m.in. cele i zadania harcerstwa na emigracji oraz możliwości urządzenia harcerek i harcerzy na Zachodzie.¹⁸⁾

Na kolejnej odprawie starszyny ZHP w Maczkowie w dniach 19-22 czerwca 1947 r. zatwierdzono m.in. regulaminy sprawności religijnych ustalone na odprawie kapelanów chorągwi w Stanicy Harcerskiej „Żurawie” w Wolfshagen (Góry Harcu) w dniach 28-29 maja 1947 r. Sprawności te ujęte zostały w trzech grupach: liturgiczne (ministrant, akolita, liturgista, pieśniarz religijny, psalmista polski i magister ceremoniarum), dogmatyczne (katechista, apologeta, ewangelista i tzw. sprawności papieskie: tiara, Watykan., klucze Piotrowe) oraz sprawności stylu religijnego (wierny płomień, hagiograf, apostoł, przyjaciel misji i gwiazdne kręgi).¹⁹⁾

Jesienią 1947 r. na zebraniu Rady Starszyny ZHP w Niemczech, które odbyło się w Stanicy Harcerskiej w Wolfshagen, po ustąpieniu dotychczasowej Komendantki Głównej hm Ireny Mydlarzowej i Komendanta Głównego hm Kazimierza Burmajstra, wybrani zostali: Komendantką Główną – hm **Janina Odrzywolska**, Komendantem Głównym – hm **Janusz Michel-Lechimski**.²⁰⁾

W Stanicy Harcerskiej w Wolfshagen zorganizowano też w dniach 27-29 lutego 1948 r. odprawę instruktorów i komendantów, której przewodniczyli Komendant Główny hm Janusz Michel-Lechimski i Komendantka Główna hm Janina Odrzywolska. Omawiano m.in. sprawę reorganizacji jednostek organizacyjnych w strefie brytyjskiej, która miała być wprowadzona od 15 marca 1948 r.²¹⁾

Pierwszy kurs instruktorski zorganizowała komenda Okręgu Południowego w dniach 1-11 listopada 1945 r. we Freimann k. Monachium. Uczestniczyły w nim 84 osoby, w tym 14 kobiet, reprezentujące 19 środowisk (obozów dla wysiedleńców) z południowych Niemiec. Komendantem kursu był hm Stanisław Mościcki, a wykładowcami hm Bogdan Karnabal, hm Władysław Śmiałek, hm Aleksander Wojno, hm Kazimiera Trojankówna.²²⁾

W latach 1945-46 w chorągwiach przeprowadzono 5 kursów podharcemistrzowskich, ponad 20 kursów dla drużynowych, 17 kursów specjalnych, 74 obozy dla około 2.800 harcerek i harcerzy, 4 zloty chorągwi i 8 zlotów hufców.

Komenda Główna zorganizowała w dniach od 31 grudnia 1946 do 6 stycznia 1947 r. w Maczkowie kurs harcemistrzowski, w którym uczestniczyło 6 instruktorek i 9 instruktorów,²³⁾ a w dniach 25 października – 3 listopada 1947 r. kurs podharcemistrzowski w Stanicy Harcerskiej „Żurawie” w Wolfshagen z udziałem 2 instruktorek i 12 instruktorów.²⁴⁾

Również w Stanicy w Wolfshagen odbył się w dniach od 30 grudnia 1947 r. do 8 stycznia 1948 r. Kurs Wodzów Zuchowych, który prowadził hm Władysław Dębski.²⁵⁾

W 1947 r. w obozach letnich uczestniczyło 1994 harcerek i harcerzy, w tym ze strefy brytyjskiej 1078, amerykańskiej – 416, francuskiej – 500.²⁶⁾

Zasadnicze kierunki działalności zawarte zostały już w projekcie „Organizacja pracy ZHP w Niemczech” z dnia 1 X 1945 r., której głównymi celami było:

- chrześcijańskie wychowanie młodzieży polskiej metodami harcerskimi w myśl Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego,
- pogłębianie uświadczenia narodowego i solidarności narodowej,
- prowadzenie szeroko pojętej pracy społecznej z podkreśleniem indywidualnej pomocy bliźniemu zarówno moralnej, jak i materialnej,
- wpojenie przekonania, że praca zawodowa jest jednym z najbardziej istotnych elementów „służby Polsce”; wszyscy członkowie ZHP mieli obowiązek pracować zawodowo (nauka w szkole, kursy dokształcające, kursy zawodowe, praca zawodowa itp.).²⁷⁾

W związku z powyższym i programy prób na stopnie, i sprawności harcerskie zostały dostosowane do warunków oraz celów pracy ZHP w Niemczech.²⁸⁾

Młodzież harcerska do lat 17 miała obowiązek uczęszczania do szkoły, a dla starszej organizowane były kursy zawodowe i dokształcające, m.in. kierowców, techniczne, krawieckie, pierwszej pomocy, zdobnictwa ludowego, kierowniczek pracy dziecięcej itp.²⁹⁾ Części młodzieży ze średnim wykształceniem umożliwiono podjęcie studiów na wyższych uczelniach, głównie w Niemczech zachodnich i w Belgii.³⁰⁾

Na podkreślenie zasługują też osiągnięcia harcerstwa w dziedzinie pracy społecznej i kulturalno-oświatowej. Harcerki i harcerze opiekowali się ludźmi starszymi i chorymi oraz dziećmi, prowadzili świetlice i biblioteki, organizowali warsztaty pracy zarobkowej, opiekowali się kaplicami w obozach i grobami Polaków, tworzyli zespoły artystyczne, chóry, orkiestry, teatry amatorskie, kolportowali prasę.³¹⁾

Harcerstwo włączyło się również do akcji podejmowanych przez społeczeństwo polskie w Niemczech dla zniszczonego wojną kraju, m.in. na rzecz Funduszu Ziemi Odzyskanych, Funduszu Odbudowy Warszawy (1946-47), na odbudowę zniszczonych warszawskich kościołów (1947-48), na pomoc dotkniętym klęską powodzi wiosną 1947 r. Oprócz zbiórki pieniędzy, fundusze na te cele harcerze uzyskiwali organizując różne imprezy dochodowe, jak np. przedstawienia, koncerty, loterie fantowe, ogniska itp.³²⁾

Prowadzona też była dość szeroka praca wydawnicza. W latach 1945-51 ukazało się łącznie około 30 tytułów czasopism harcerskich wydawanych głównie w chorągwiach. Wydanych zostało także kilka jednodniówek. Poza tym wydrukowano kilka książek, m.in. „Próby na stopnie harcerki i harcerzy”, „Komentarz do Prawa Harcerskiego” ks. Jana Mauersbergera, „Spawności harcerskie”, „Drogowskaz harcerski” S. Sedlaczka, „Krag Starszoharcerski” T. Pi-skorskiego, „Gry i zabawy w izbie harcerskiej” J. Dąbrowskiego, „Nasze gry i ćwiczenia”, „Wędrownicy” P. M. Puciaty i inne.³³⁾

Prawie we wszystkich chorągwiach wytwarzano krzyże, lilijki i inne oznaki harcerskie.

KOMENDA GŁÓWNA ZHP W NIEMCZECH ZACHODNICH

Siedzibą Komendy Głównej był początkowo Maczków (Haren n. Ems), a od 1948 Bad Münden k. Hanoweru.

Komendanci Główni Harcerzy³⁴⁾

hm Stanisław Broniewski	1945	– w 1946 wrócił do Polski
hm Kazimierz Burmajster	1945-47	– wyjechał w 1950 do W. Bryt.
hm Janusz Michel-Lechimski	1947-48	– wyjechał do St. Zj.
hm Jan Kanty Miska	1948-49	– wyjechał w 1949 do St. Zj.
hm Jerzy Bazylewski	1949-51	– wyjechał w 1951 do St. Zj.
hm Bogusław Ustaborowicz	1951	– wyjechał do St. Zj.

Komendantki Główne Harcerki³⁵⁾

hm Irena Mydlarzowa	1945-47	– wyjechała w 1948 do W. Bryt.
hm Janina Odrzywolska	1947-50	– wyjechała w 1950 do St. Zj.

Sekretarzem Komendy Głównej (od 1946), następnie jej szefem (do ok. 1950) był hm Władysław Dębski (wyjechał do Australii).

Kapelani Główni ZHP na Niemcy Zachodnie³⁶⁾

ks. hm Józef Warszawski TJ 1945-48

ks. phm Władysław Kłos 1948-50

Po 1950 r. kuria biskupia nie mianowała nowego kapelana, gdyż ZHP w Niemczech był już organizacją nieliczną.

Okręg Północny ZHP w Niemczech Zachodnich

Obejmował całą strefę okupacji brytyjskiej Niemiec i kierowany był w zasadzie bezpośrednio przez Komendę Główną. Niemniej jednak w 1946 r. istniała funkcja Komendanta Harcerzy Brytyjskiej Strefy, którą pełnił hm Jerzy Henryk Szczesniewski „Żuraw”, komendant Chorągwi „Żurawie”.

Jesienią 1946 r. na terenie Okręgu powstały cztery duże ośrodki kształcenia kadr harcerskich:

- starszoharcerski w Solingen – komendy Chorągwi „Warta”,
- Harcerski w Haltern – komendant ks. phm Władysław Kłos,
- Zuchowy w Frille – komendant phm Karol Biermański,
- Szkoleniowy Ośrodek Harcerski w Bad Harzburg – komendant hm Jerzy Henryk Szczesniewski.

Na przełomie lat 1946/47 powstała Stanica Harcerska „Żurawie” w Wolfshagen (Góry Harcu), której organizatorem i pierwszym komendantem (do VI 1947) był hm Jerzy Henryk Szczesniewski.³⁷⁾ Stanica funkcjonowała przypuszczalnie do drugiej połowy 1948 r. Odbывały się w niej centralne kursy, konferencje i odprawy.

Podstawowe dane o chorągwiach Okręgu Północnego

Chorągiew „Kresowa” 1945-1950 (?). Zasięg działania: Szlezwik-Holsztyn (teren okupowany przez 8 Korpus Armii Brytyjskiej). Siedziby komendy Chorągwi: początkowo Lubeka, w 1946 r. Wendorf k. Hamburga, a od 1947 r. Reinbek k. Hamburga.

Komendanci chorągwi:³⁸⁾

hm Władysław Żelazowski	1945-46	– w 1946 wrócił do Polski
hm Antoni Gregorkiewicz	1946	– wrócił do Polski
hm Jan Kanty Miska	1946- ?	– wyjechał w 1949 do St. Zj.
phm Jadwiga Miska	1946-47	– wyjechała w 1949 do St. Zj.

Skład Komendy Chorągwi w IV 1946 r.:³⁹⁾ dz.h. ks. Florian Kaszubowski, hm Stanisław Juszcak, hm Czesław Kłafkowski, phm Adam Juryk, phm Jadwiga Mazurek, phm Stefan Skupiński, HR Bogdan Wengler.

Kapelani Chorągwi: ks. Walerian Pączek, a od 1948 r. ks. Tadeusz Borzych.⁴⁰⁾

Liczba hufców: VII 1946 - 3, I 1948 - 6.⁴¹⁾

Czasopisma harcerskie: „Trzy pióra”, Reinbek 1945-49; „W Kręgu Rady”, Lubeka 1946-47.

Chorągiew „Skrzydła” 1945-1948. Zasięg działania: zachodnia część Dolnej Saksonii (teren okupowany przez 1 Dywizję Pancerną). Siedziby komendy chorągwi: początkowo Lingen, a następnie Maczków (Haren n. Ems).

Komendanci chorągwi: hm Jerzy Bazylewski⁴²⁾ 1945-46, w 1946 przeniesiony do Chorągwi Wisła; ...

Kapelan Chorągwi: ks. Stanisław Kiernicki.

Liczba hufców: VII 1946 - 4, I 1948 - 4.

Czasopisma harcerskie: „Iskry w Kręgu”, Lingen 1945-46; „Nasze życie”, Maczków 1945-48.

Chorągiew „Warta” 1945-1950 (?). Zasięg działania: Nadrenia-Westfalia (teren okupowany przez 1 Korpus Armii Brytyjskiej). Siedziby komendy chorągwi: początkowo Kolonia, a następnie Solingen.

Komendanci chorągwi:⁴³⁾

hm Stefan Wojtecki	1945-48	– przeniesiony w 1948 do Kom. Gł.
ks. phm Władysław Kłos	1948- ?	– wyjechał do St. Zj.

Kapelani chorągwi: początkowo ks. phm Władysław Klos, a następnie ks. Józef Kopcewski.

Liczba hufców: VII 1946 - 9, I 1948 - 4.

Czasopisma harcerskie: „Baczność”, Bonn 1945-46; „Czarodziejski Rój”, Solingen 1947; „Czuj Duch Drużyna”. Paderborn 1947; „Czuwaj”, Dorsten 1945; „Drużyna”, Paderborn 1946-47; „W Kręgu Rady”, Celle-Paderborn 1945-51 (?).

Chorągiew „Żurawie” 1945-1950 (?). Zasięg działania: Dolna Saksonia (teren okupowany przez 30 Korpus Armii Brytyjskiej z wyłączeniem w latach 1945-48 terenu 1 Dywizji Pancerniej). Siedziby komendy chorągwi: początkowo Celle, w 1946 r. Bad Harzburg, a następnie Brunshwik.

Komendanci chorągwi:⁴⁰⁾

hm Jerzy Henryk Szczesniewski	1945-47	- wyjechał do Francji
phm ks. Marian Walorek	1947	- wyjechał do Hiszpanii
hm Janina Odrzywolska	1947	- 1947 do Kom. Głównej
hm Maria Rydarowska	1947-48	- wyjechała do St. Zj.
hm Ryszard Miziołek	1948-50	- wyjechał do St. Zj.

Skład Komendy Chorągwi w XII 1945 r.:⁴⁵⁾ hm Janusz Michel- Lechimski, hm Wiktor Śniegucki, phm Tadeusz Starczewski, ks. phm Marian Walorek.

Kapelani chorągwi: ks. phm Marian Walorek, a następnie ks. Władysław Klinicki.

Podstawowe dane statystyczne: liczba instruktorów według stanu na 15 XII 1945 - 27, liczba hufców: VII 1946 - 15, I 1948 - 9.

Czasopisma harcerskie: „Drogowskaz”, Frille k. Minden 1947; „Strażnica”, Celle 1945-47; „Watra”, Frille 1947-48; „Wici harcerskie”, Celle 1945.

Okręg Południowy ZHP w Niemczech Zachodnich

Obejmował amerykańską i francuską strefę okupacyjną Niemiec i posiadał własną komendę, której siedziba była początkowo we Freimann, a od 1946 r. w Monachium.

Komendanci Okręgu:⁴⁶⁾

hm Tadeusz Ptaszycki	1945	- w 1945 wrócił do Polski
hm Aleksander Wojno	1945-46	- w 1946 wrócił do Polski
hm Aleksander Nikończuk	1946- ?	- w 1951 wrócił do Polski

Składy Komendy Okręgu, poza wcześniej już podanymi z 1945 r., nie są znane.

Podstawowe dane o chorągwiach Okręgu:

Chorągiew „Bałtyk” 1945-1947. Zasięg działania: północne części strefy amerykańskiej (Hesja i Turyngia) i francuskiej (Palatynat i Saara), z wyłączeniem strefy francuskiej od X 1945 r. do lata 1946 r., kiedy to działała Chorągiew „Tatry”. Od jesieni 1946 r. obejmowała całą strefę amerykańską, skupiając harcerzy z kompanii wartowniczych. Siedziby komendy chorągwi: początkowo Fulda, w 1946 r. Aschaffenburg, a następnie Mannheim-Käferal.

Komendanci chorągwi:⁴⁷⁾ hm Aleksander Nikończuk 1945-46, w 1946 przeniesiony do Komendy Okręgu, hm Władysław Madej 1946- ?

Skład Komendy Chorągwi w X 1946 r.:⁴⁸⁾ hm Władysław Madej - I zastępca komendanta, phm Henryk Koński - II zastępca komendanta, phm Krystyna Kubicka - referentka Działu Żeńskiego, phm Norbert Tadeusz Kossobudzki - referent Działu Organizacyjnego, Lucyna Renata Horodecka - sekretarka.

Kapelani chorągwi: ks. Piotr Kaczmarek, a następnie ks. Stanisław Jezierski.

Podstawowe dane statystyczne:⁴⁹⁾

	X 1945	III 1946
stan osobowy	1.878	ok. 2.500
w tym instruktorów	13	16
hufców	13	12
drużyn harcerzy	24	22
drużyn harcerek	11	11
kręgów starszoharcerskich	-	3
gromad zuchowych	6	22
Kół Przyjaciół Harcerstwa	-	5

Czasopisma harcerskie: „Czuwaj”, Wetzlar 1945; „Czuwaj”, Schweinfurt 1946; „Harcertulacz”, Wildflecken 1946; „Zuch wędrowiec”, Wildflecken 1946.

Chorągiew „Tatry” 1945-1946 i 1948-1949. Zasięg działania: strefa okupacji francuskiej (Wirtembergia, Palatynat, Saara). Siedziba komendy chorągwi: Niederrhein k. Koblenz.

Komendanci chorągwi:⁵⁰⁾ phm Stanisław Letkowski 1945-46; hm Józef Sporny 1948-49, w 1949 wyjechał do St. Zj.

Skład Komendy Chorągwi w VII 1948 r.:⁵¹⁾ phm Aleksander Szczepaniak - referent kształcenia kierowników pracy, phm Kazimierz Bilicki - referent harcerzy i skautów, sam. Irena Zajączkowska - referentka harcerek i Starszego Harcerstwa, Tadeusz Kraus - referent zuchów, Władysław Chmielewski - kierownik Wydziału Kół Przyjaciół Harcerstwa, Lucyna Balicka - sekretarka Komendy Chorągwi, dr Henryk Popielewski - lekarz chorągwi, ks. Stefan Kopania - kapelan chorągwi.

Podstawowe dane statystyczne w III 1946:⁵²⁾ stan osobowy - ok. 600, w tym instruktorów - 5, hufców - 2, drużyn harcerzy - 8, drużyn harcerek - 6, gromad zuchowych - 1, Kół Przyjaciół Harcerstwa - 5.

Czasopisma harcerskie: „Włóczęga” (strefa francuska), 1945-49.

Chorągiew „Wisła” 1945-1951. Zasięg działania: południowa część strefy amerykańskiej (Bawaria i Badenia), a po zawieszeniu latem 1946 r. działalności Chorągwi „Tatry” również południowa część strefy francuskiej (Wirtembergia). Od jesieni 1946 r. obejmowała całą strefę amerykańską i francuską skupiając harcerki i harcerzy z obozów DP i PWX (z wyłączeniem strefy francuskiej od VII 1948 r. do XI 1949 r., kiedy to wznowiła działalność Chorągiew „Tatry”). Siedziba komendy chorągwi: początkowo Freimann, a od 1946 r. Monachium.

Komendanci chorągwi:⁵³⁾

hm Bogdan Kamabal	1945-46	- w 1946 wrócił do Polski
hm Jerzy Bazylewski	1946-49	- w 1949 do Kom. Głównej
phm Pelagia Walkowiak-Bazylewska	1946-48	- urlop. 1948-49
dpp Anna Mokrzejka p.o.	1948	- wyjechała do St. Zj.
phm Pelagia Bazylewska	1949-50	- wyjechała do St. Zj.

Kapelan chorągwi: ks. hm Jan Kasprzyk.

Podstawowe dane statystyczne:⁵⁴⁾

	III 1946	1948
stan osobowy	ok. 4.000	ok. 2.700
w tym instruktorów	18	35
hufców	11	18
drużyn harcerzy	27	54
drużyn harcerek	25	36
kręgów starszoharcerskich	5	14
gromad zuchowych	22	44
Kół Przyjaciół Harcerstwa	-	8

Czasopisma harcerskie: „Czuwaj”, Schwaebisch Gmund 1946; „Na szlaku Hufca Wawel”, Weiden 1947; „Nasza prasa”, Wartenberg 1945-46; „Skaut”, Schwaebisch Gmund 1946; „Tygodnik Harcerski”, Regensburg 1947.

PRZYPISY

- 1) W. Kowalczyk: Szkolnictwo polskie w Niemczech 1945-1948, Warszawa: PZWS 1961, s. 18.
- 2) Rocznik Polonii Zagranicznej, Londyn 1948, s. 99.
- 3) W. Kowalczyk, j.w., s. 18.
- 4) ks. A. Nadolny: Opieka duszpasterska nad dziećmi i młodzieżą polską na terenie Niemiec Zachodnich w latach 1945-1965, Lublin: Wyd. KUL 1980, s. 16.
- 5) A. Wojno: Harcerstwo polskie w Południowych Niemczech 1945-1946, w: „Harcerski Informator Historyczny” 1985 nr 3, s. 21.
- 6) Dwanaście miesięcy Polaków w Fuldzie, praca zbiorowa pod red. A. Anik-Nikończuka i H. Okulowej, Fulda: Wyd. Stow. Kulturalno-Oświatowe 1946, s. 22; A. Wojno, j.w., s. 22; T. Szczęsny: Wspomnienie drużynowego, w: „Harcerski Informator Historyczny” 1985 nr 3, s. 15.
- 7) I. Mydlarzowa: Pięć lat pracy harcerskiej w Niemczech (1945-1950), w: „Skaut”, Londyn 1975 nr 18-19, s. 9.
- 8) tamże, s. 13-14.

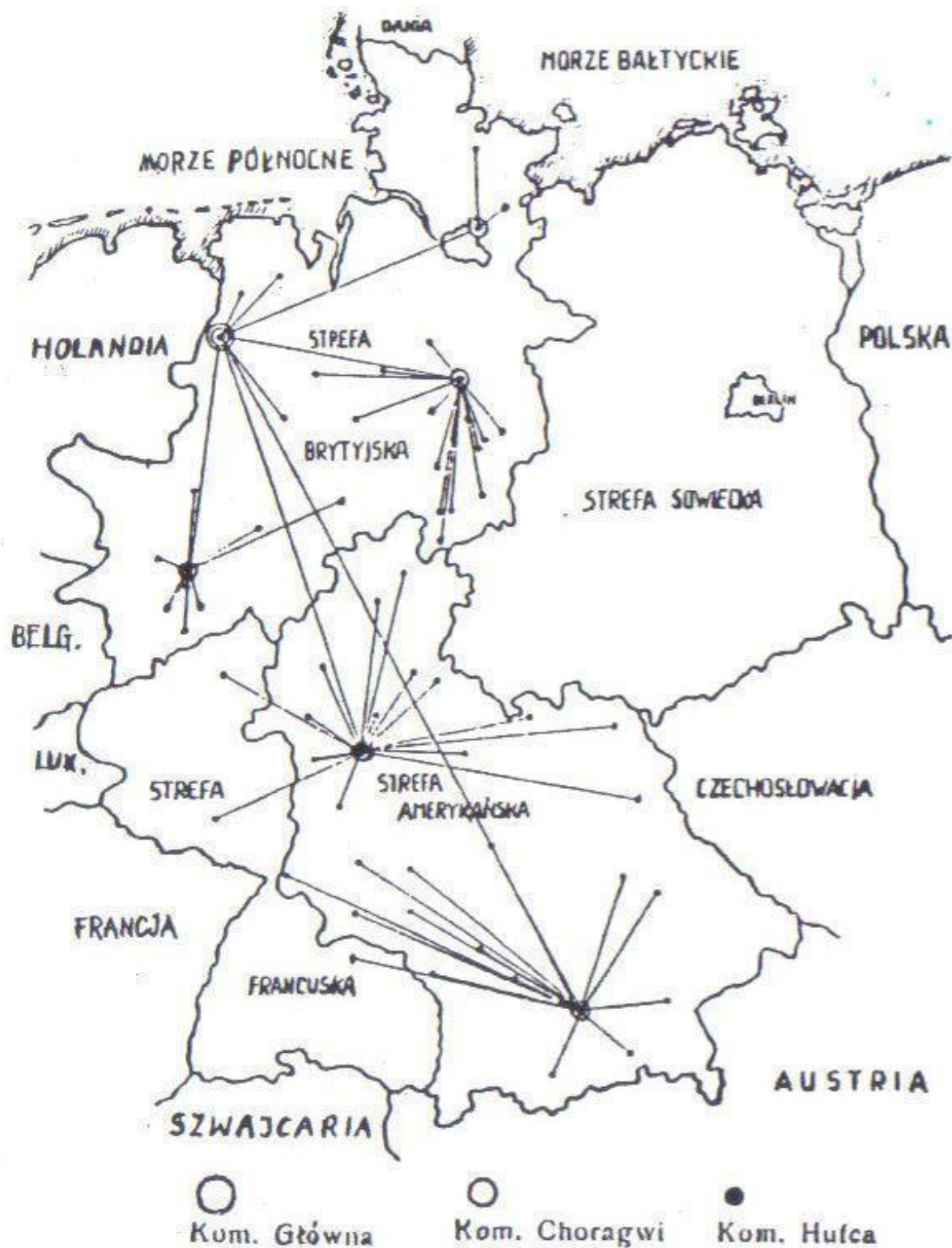
- 9) tamże, s. 10, 14; Organizacja pracy ZHP w Niemczech (projekt z 30 X 1945 – kopia w posiadaniu autorów).
- 10) Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VII 1948; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych (1949-1989), oprac. E. Gierat, Detroit 1990, s. 178.
- 11) I. Mydlarzowa, j.w., s. 14.
- 12) „Harc mistrz”, Londyn, 1951 nr 3-4, s. 14; „Bądź gotów”, Londyn, 1951 nr 8-10, s. 14.
- 13) I. Mydlarzowa, j.w., s. 14.
- 14) W. Hładkiewicz: Polacy w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec, Zielona Góra: Wyd. ZSP 1982, s. 138.
- 15) „Bądź gotów”, Londyn, 1950 nr 6, s. 8.
- 16) ks. A. Nadolny, j.w., s. 134.
- 17) I. Mydlarzowa, j.w., s. 15.
- 18) tamże, s. 11, 16-17.
- 19) ks. A. Nadolny, j.w., s. 137-138; „W kręgu Rady”, Lubeka, 1947 nr 6-7.
- 20) „Trzy pióra”, Hamburg, 1947 nr 6-7, s. 28.
- 21) „Trzy pióra”, Hamburg, 1948 nr 3, s. 25.
- 22) A. Wojno, j.w., s. 23.
- 23) I. Mydlarzowa, j.w., s. 17.
- 24) „Trzy pióra”, Hamburg, 1947 nr 8, s. 17.
- 25) „Trzy pióra”, Hamburg, 1948 nr 1, s. 25.
- 26) ks. A. Nadolny, j.w., s. 161.
- 27) Organizacja pracy ZHP w Niemczech (projekt z 30 X 1945); ks. A. Nadolny, j.w., s. 133.
- 28) „Strażnica”, Celle, 1946 nr 2-3, s. 6-7; nr 8, s. 6-7; nr 9, s. 4-5; nr 10, s. 10; nr 12, s. 6; nr 13, s. 5; nr 14, s. 4.
- 29) I. Mydlarzowa, j.w., s. 15; „Strażnica”, Celle, 1946 nr 5, s. 8; nr 24, s. 8-9.
- 30) I. Mydlarzowa, j.w., s. 18; „Strażnica”, Celle, 1946 nr 7, s. 8; nr 20, s. 16; W. Kowalczyk, j.w., passim.
- 31) I. Mydlarzowa, j.w., s. 15; ks. A. Nadolny, j.w., s. 139.
- 32) ks. A. Nadolny, j.w., s. 140-141; „Trzy pióra”, Hamburg, 1947 nr 8, s. 17; 1948 nr 1, s. 25; „Nasze Życie”, Maczków, 1948 nr 6, s. 18-20.
- 33) I. Mydlarzowa, j.w., s. 15; Z. Buczewski: Czasopisma harcerskie na świecie od 1939 roku, Vancouver B.C. 1986, passim; J. Kowalik: Bibliografia czasopism polskich wydanych poza granicami kraju od września 1939 r., T. 1-4, Lublin: Wyd. KUL 1976.
- 34) I. Mydlarzowa, j.w., s. 9-10; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 15 z 1 VI 1947; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VII 1948; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 11, 14, 45; „Bądź gotów”, Londyn, 1951 nr 5-6, s. 11; „Trzy pióra”, Hamburg, 1947 nr 6-7, s. 28.
- 35) I. Mydlarzowa, j.w., s. 9-10; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 15 z 1 VI 1947; „Trzy pióra”, Hamburg, 1947 nr 6-7, s. 28; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VI 1948; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 124.
- 36) ks. A. Nadolny, j.w., s. 135-136.
- 37) „Strażnica”, Celle, 1946 nr 23, s. 7; nr 26/27, s. 23; 1947 nr 8, s. 16.
- 38) „W Kręgu Rady”, Lubeka, 1946 nr 4, s. 11; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 35, 45.
- 39) „W Kręgu Rady”, Lubeka, 1946 nr 4, s. 11.
- 40) ks. A. Nadolny, j.w., s. 136; „Trzy pióra”, Hamburg, 1948 nr 4, s. 4.
- 41) Mapa w treści artykułu; „Nasze Życie”, Maczków, 1948 nr 6, s. 18-20.
- 42) „Strażnica”, Celle, 1946 nr 23, s. 7.
- 43) „Strażnica”, Celle, 1946 nr 23, s. 7; „Trzy pióra”, Hamburg, 1948 nr 5, s. 30.
- 44) Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 15 z 1 VI 1947; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 124, 128, 138.
- 45) Spis instruktorów harcerskich na terenie Chorasgwi „Żurawie” wg stanu na 15 XII 1945.
- 46) A. Wojno, j.w., s. 22, 29.
- 47) Dwanaście miesięcy Polaków w Fuldzie, j.w., s. 22; A. Wojno, j.w., s. 27.
- 48) Dwanaście miesięcy Polaków w Fuldzie, j.w., s. 22, 25.
- 49) Tamże, s. 22, 24; A. Wojno, j.w., s. 30.
- 50) A. Wojno, j.w., s. 23; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 46; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VII 1948.
- 51) Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VII 1948.
- 52) A. Wojno, j.w., s. 30.
- 53) Tamże, s. 22, 29; Rozkaz KG ZHP w Niemczech L. 7 z 15 VII 1948; Powojenna historia harcerstwa w Stanach Zjednoczonych, j.w., s. 14, 96.
- 54) A. Wojno, j.w., s. 30; W. Hładkiewicz, j.w., s. 138.

ZASIĘG TERENOWY ZHP W NIEMCZECH

Mapka przedstawia stan organizacyjny ZHP w Niemczech w połowie 1946 r. (po zawieszeniu działalności Chorągwi „Tatry”). Zamieszczona została jako załącznik w książce: S. Sedlaczek, J. Matecki: Drogowskaz harcerski, wyd. 5, Aschaffenburg 1946.

ORGANIZACJA

zasięg terenowy Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech



ZHP W FALLINGBOSTEL /brytyjska strefa okupacyjna/

Harcerstwo zaczęło się tworzyć już w drugiej połowie maja 1945r. Jego powstaniu i rozwojowi sprzyjała obecność wielu wybitnych instruktorów harcerskich, którzy wyszli z obozów jenieckich, lagrów, więzień i obozów koczowniczych. Okolicznością temu sprzyjającą były też obozy przedrepatriacyjne tworzone przez aliantów dla Polaków, ale i innych narodowości - np. Rosjan i Ukraińców. Główną opiekę i pomoc obozowiczom zapewniała UNRRA, międzynarodowa organizacja charytatywna.

Mieszkańcy obozów organizowali szkolnictwo, zespoły kulturalno-oświatowe, organizacje młodzieżowe, harcerstwo oraz kursy zawodowe. W oczekiwaniu na repatriację korzystano z możliwości kształcenia zawodowego, zdobywania kwalifikacji oraz wykształcenia w szkołach.

Sprawa repatriacji nie była prosta. Ze względu na różne opinie przemian społeczno-politycznych w Polsce, wzmożoną agitację różnych emisariuszy, wyjazd na Wschód lub Zachód nastroczał sporo problemów. Znaczna większość naszych obywateli deklarowała wyjazd do kraju, powrót do Ojczyzny. ZHP pomny treści Przysięgi "pełnić służbę Bogu i Polsce" generalnie deklarował powrót do kraju.

Największym skupiskiem Polaków w strefie brytyjskiej był obóz w mieście powiatowym Fallingbostel. W latach przedwojennych był tu zlokalizowany jeden z największych poligonów niemieckich, ośrodek dywizji w skład której wchodził pułk czołgów, ciężkiej artylerii i przeciwlotniczy. Obok rozległych koszar Niemcy zorganizowali ogromny obóz /baraki/ dla jeńców, przetrzymywali tam przede wszystkim Rosjan. W obozie przetrzymywano tysiące jeńców w tragicznych warunkach; praktycznie był to obóz zagłady. Po Powstaniu Warszawskim więziono tam również Polaków. Po wyzwoleniu obozu przez Anglików reszta żyjących jeszcze jeńców, głównie radzieckich, przekwaterowana została do wspomnianych koszar niemieckich; przydzielono im tzw. czwartą dzielnicę.



Bronisław ZGOŁA

Harcerstwo w Fallingbostel powstało z inicjatywy Bronisława ZGOŁY, dwóch braci PIASECKICH - Jurka i Witolda oraz Macieja LEWANDOWSKIEGO. Trzej ostatni to powstańcy z Warszawy.

Miejsce działalności to potężny obóz przedrepatriacyjny; w 1946r. mieszkało tam 44 tys. Polaków, w większości to b. robotnicy przymusowi, b. jeńcy wojenni oraz b. więźniowie obozów koncentracyjnych. Wśród b. robotników przymusowych były całe rodziny, sporo dzieci i młó - dzieży.

Już w trzecim dniu po przybyciu do obozu, przy przypadkowym spotkaniu wymienionych powstań - ców /Jurek - 18 lat, Witek - 16, Maciek - 17/i ognisku na obrzeżach obozu, postanowiono zorganizować drużynę harcerską.

Na papierze z worków po cemencie węglem z ogniska napisano zawiadomienie o werbunku do ZHP /było miejsce, data i godzina/. Zbiórka przy ognisku, prawie "tłumy chętnych", przybyli również starsi, nawet instruktorzy. Powstały 2 drużyny chłopców i 1 dziewcząt; męskie liczyły po 20 członków, dziewcząt było 17. Do obozu przybywali nowi mieszkańcy, przybywało też sporo nowych ochotników do harcerstwa. Oprócz prac organizacyjnych prowadzona była praca szkoleniowa i ćwiczenia, z czasem powstawały nowe drużyny, starszych harcerzy i instruktorów-szkoleniowców.

W czerwcu 1945r. na małym zjeździe działaczy harcerskich i z innych obozów strefy brytyjskiej w Celle /hano - werskie/ powołano organ koordynujący działalność harcerską - Chorągiew ZHP "Żurawie" z jej komendantem kpt. hm. Jerzym SZCZESNIEWSKIM. Postanowiono również powołać hufce harcerskie a hufiec z Fallingbostel uznano ośrodkiem szkoleniowym dla całej strefy. Odtąd odbywały się tu szkolenia drużynowych i zastępowych a hufiec przybrał nazwę "Kujawy".

Z. H. P.

HUFIEC HARCERZY

ASSOCIATION OF THE POLISH BOY SCOUT

Fallingbostel — Kujawy

Z. H. P.

Hufiec Harcerzy

Kujawy-Fallingbostel

— Kłomoc —



Z H P.
Hufiec Harcerzy
Kujawy

Odciski pieczę -
tek używanych w hufcu
"Kujawy" /zachowane
przez B. ZGOŁĘ, aktu-
alnie mieszkańca Ko-
łobrzegu/.

Patronat nad hufcem przyjęła
kierowniczka UNRRA - Isabel MOON-
REY - skautmistrzyni z Londynu,
sercem i duszą oddana organizacji
harcerskiej; jak sama mówiła: "Wy - to moi bracia i siostry
Dzięki niej "Kujawy" stały się popularne i "siłą napędową
dla powstających drużyn harcerskich w innych ośrodkach
obozów polonijnych.

*Kolam bratku płz
Kumantami
"Strasnym bradunisi"
J. Szczepniak
Kujawy 1945*



kpt. hm. Jerzy SZCZESNIEWSKI
i dedykacja dla B. ZGOŁY /na
odwrocie zdjęcia/.

Staraniem komendanta chorągwi kpt. hm. Jerzego SZCZE-
SNIEWSKIEGO przejęto małą drukarnię w Celle i już w czer-
wcu 1945r. rozpoczęto wydawanie tygodnika "Strażnica",
czasopisma dla harcerzy. Mankamentem pisma był brak pol-
skich liter /ą, ę, ǫ, ń, ó, ż, ź/, spełniało jednak po-
ważną rolę publikowania wiadomości i informacji dotyczą-
cych spraw organizacyjnych ZHP.



CHASOPISMO DLA HARCERZY

THE BOY-SCOUTS WEEKLY

Numer podwójny

Czwartek 6 grudnia 1945 r

Nr. 1011

Rok 1

Hufiec "Kujawy" wydawał tzw. "Jednodniówki", pisma o małym nakładzie, wykonywane na powielaczu. Zamieszczały komunikaty, instrukcje, porady i polecenia. Publikacją zajmowała się drużyna starszoharcerska, zespół prawował pod kierunkiem instruktora hm. J. SKRZYPCZAKA.

Na kolejnym zdjęciu komendant hufca "Kujawy" Bronisław ZGOŁA i jego zastępca Jerzy PIASECKI. Jurek to powstaniec warszawski z Szarych Szeregów. Był zatrudniony przy produkcji ręcznych granatów, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi; na dłoniach pozostały mu tylko po dwa palce - małe i serdeczne. Jurek /ten po lewej/ zawsze uśmiechnięty, wesół, lubiany, oddany sprawie harcerskiej. Na organizowanych kursach prowadził musztrę, stąd potocznie nazywano go "musztardą".

"Kujawy" były dobrze zaopatrzone w sprzęt obozowy, wojskowe namioty typu "igloo", kuchnię polową, 2 duże hangary, sprzęt sportowy i podręczny, telefon polowy, kompasy i inne. Z UNRRA były koce, łóżka obozowe, sprzęt do higieny osobistej a każdy kursant otrzymywał na własność wojskowy ręcznik.



Drużyny dziewcząt przechodziły odrębne przeszkolenie, przede wszystkim jako sanitariuszki i łączniczki. Hufcową była Łucja DRAPACZOWA, była drużynowa z gimnazjum w Rudzie Śląskiej, wzięta do Niemiec, pracowała jako pomoc kuchenna. Szkoła dziewcząt

bywało się w podobozie specjalnie dla nich przygotowanym. Hufiec żeński posiadał 2 drużyny specjalnego przeszkolenia, które otrzymały z UNRRA 10 maszyn do szycia oraz

znaczne ilości wełny do robótek ręcznych. Harcerki potrafiły uszyć nawet mundurki dla siebie i chłopców.

Odrębnym zagadnieniem był udział harcerzy w organizowaniu szkoły i szkolnictwa wogóle jak i sierocińca dla sierot i dzieci opuszczonych. Jest to mało znane, przemilczane i nie publikowane. Szkoła powstała już w maju 1945r. a kierownikiem jej był Jan DROŹDŹYŃSKI, przed wywiezieniem na roboty przymusowe /w 1940r./ był kierownikiem Szkoły Powszechnej w Jarocinie.



Jan DROŹDŹYŃSKI

Urodzony 5 grudnia 1905r. w Wolsztynie, ze względu na dobrą znajomość jęz. niemieckiego pracował w Urzędzie Pracy Walsrode. W czasie nauki w seminarium nauczycielskim był w ZHP a jako kierownik szkoły opiekunem drużyny harcerskiej. W kilka dni po zorganizowaniu hufca "Kujawy" zgłosił się do komendy z propozycją otwarcia szkoły i ... został pierwszym jej kierownikiem.

Bronisław ZGOŁA ur. 6 września 1918r. w Poznaniu, inicjator i komendant hufca "Kujawy" w Fallingbostel. Do ZHP wstąpił w 1928r., wtedy jeszcze do "wilcząt" /zuchy/, przed wojną drużynowy w gimnazjum Wadowice - Kopiec. Więzień obozu Neubersdorf, deportowany w 1940r. na roboty przymusowe. Wspólnie z Janem DROŹDŹYŃSKIM organizował szkolnictwo w obozie /BiPi/ przedrepatriacyjnym Fallingbostel.

W grudniu 1945r. były już 4 szkoły powszechne, 1 gimnazjum ogólnokształcące, średnia szkoła handlowa oraz liczne kursy zawodowe; kierowców samochodowych, mechaników samochodowych, krawieckie dla dziewcząt, orkiestra i zespół taneczny "Krakowiacy".

Relację-wspomnienia komendanta hufca ZHP "Kujawy" B. ZGOŁY kończy zdjęcie /z czerwca 1945r./ Rady Pedagogicznej Szkoły Powszechnej Nr 1 w Fallingbostel - w środku Leopold PAWŁOWSKI /przedstawiciel Centrali Szkolnictwa Polskiego z Hannoweru/, Jan DROŹDŹYŃSKI /kierownik szkoły/, Anna MA-

ZUREK, Łucja DRAPACZÓWNA, M. ROPEJKO, P. KRUK, A. SIADAK,
M. SUPSTYCH, J. PIASECKI, P. ŻUREK, J. NOSKOWIAK, J. KRA-
JEWSKI, W. WRONA, B. ZGOŁA.



X

X

Doświadczenia instruktorskie i komendanckie dh. Bronisława ZGOŁY z Fallingbostel wykorzystane zostały później /w latach 50-tych/ przy tworzeniu harcerstwa na Warmii, na Ziemiach Odzyskanych. Świadczy o tym zaproszenie na Ogólnopolską Radę Działaczy Harcerskich w Łodzi 8-9 XII.56r., uznaną za Zjazd Krajowy. Był to udział aktywny i reprezentatywny w składzie delegacji woj. olsztyńskiego. W dyskusji zjazdowej dh. ZGOŁA mówił: "Zabieram głos w imieniu harcerstwa ziemi warmińskiej. Ostatnią radę odbyliśmy w dn. 17.X.br. i od tego czasu w zasadzie nic się w naszych uchwałach nie zmieniło. Dlatego, aby nie przedłużać naszego Zjazdu, podam tylko wnioski aktywu harcerskiego woj. olsztyńskiego..." Dotyczyły one następujących problemów:

- I. Platforma ideologiczna i miejsce organizacji harcerskiej w ruchu młodzieżowym.

- II. Sprawy ZHP.
- III. Struktura.
- IV. Struktura organizacji i władz wszystkich szczebli.
- V. Kadra.
- VI. Sprawy finansowe.
- VII. Zuchy.

Komitet Organizacyjny
Ogólnopolskiej Narady Działaczy
Harcerskich w Łodzi

Łódź, dnia 4.XII.56r.

Z a p r o s z e n i e

Zapraszamy druha *Z. G. O. Ł. A. B. r. o. n. i. s. ł. a. w.*
na Ogólnopolską Naradę Działaczy Harcerskich. Narada odbędzie się
w dniach 8 - 9.XII.56r. /początek o godz. 10.00/ w Łodzi
ul. M. Fornalskiej Nr. 37. Nr. tel. 355 - 61.
Dojazd tramwajem nr. 19 w kierunku Retkini, drugi przystanek
za Dworcem Kaliskim.

Komitet Organizacyjny

"... W rozszerzeniu tej rezolucji na naradzie ko-
mendantów powiatowych OMPL i aktywu harcerskiego w dn. 6.
XII.br. postanowiono:..."

Zjazd wybrał dh. phm. Bronisława ZGOŁE, do 60-oso-
bowego składu Naczelnej Rady Harcerskiej.

/M.K./

1-2/ Główna Kwatera Harcerstwa - "KRAJOWY ZJAZD DZIAŁACZY
HARCERSKICH W ŁODZI" /Uchwały, referat, głosy w dy-
skusji/. Wydawnictwo "Iskry", Warszawa 1957. Str. 52-
56 i 104.

HUFIEC ZHP "BYDGOSZCZ" W ETZEL-KOLONIA 1945 - 1946 /bry-
tyjska strefa okupacyjna/

"... Wielką słuszość i głęboką mądrość łączą w sobie rocznice 70 - lecia harcerstwa i 25 - lecia Chorągwi Koszalińskiej ZHP. Ciągłość pięknej historii i bogatej tradycji - podatna gleba dla dalszej i jeszcze bardziej zaangażowanej i owocnej służby Ojczyźnie, narodowi, a w szczególności jego młodemu pokoleniu. W badaniach nad dziejami ZHP w żadnym przypadku nie wolno pomijać ważnej karty dotyczącej działalności harcerstwa na terenach byłych obozów przesiedleńczych dla Polaków w Niemczech po wyzwoleniu ich przez wojska alianckie.

Harcerstwo to było zorganizowane w chorągwie, hufce, drużyny i zastępy. Odegrało ważną rolę wśród mieszkańców obozów w krzewieniu patriotyzmu, uczucia tęsknoty za Ojczyzną i w mobilizowaniu ich do powrotu do kraju. Przykładem mojej działalności Etzel-Kolonia - lata 1945-1946 - Obóz Polski "Bydgoszcz".

W swym wystąpieniu pragnę się skoncentrować na zagadnieniu żarliwego patriotyzmu w jakim wychowywał nas ZHP. W okresie moich lat młodzieńczych - do r. 1939 - ZHP był wielką szkołą patriotyzmu. Podstawowe formy to: szeroko pojęta praca z patronem drużyny - w moim przypadku gen. Henryk Dąbrowski; gawęda ogniskowa bądź kominkowa /ogni - ska, kominki były organizowane często i bardzo starannie/ piosenka harcerska /wiele piosenek bardzo melodyjnych, często o treści patriotycznej/; wymogi regulaminów stopni i sprawności.

Polskę czuliśmy w sobie, z Ojczyzną byliśmy wprost zrośnięci. Była ona naszą największą świętością. Można określić ten nasz patriotyzm mianem patriotyzmu harcerskiego, patriotyzmu bardzo żarliwego i szczególnie uczuciowego. Stąd w naszym zrywie do broni przeciwko znienawidzone mu najeźdźcy nie było w nas nic z bohaterstwa, był to normalny, obywatelski czyn - obowiązek wobec ukochanej ponad

wszystko Ojczyzny, która znalazła się w śmiertelnym niebezpieczeństwie.

- Za tak to ukształtowane we mnie uczucie patriotyzmu jestem harcerstwu zobowiązany do końca życia. Harcerstwu i matce mojej - żarliwej Polsce. Znaczącą rolę odegrała również szkoła średnia. To on - patriotyzm - nakazał mi:
- chwycić za broń przeciwko hitlerowskiemu hordom w 1939r. jako 18 - letniemu ochotnikowi Wojska Polskiego;
 - żyć! - w jakże ciężkich dla żołnierza chwilach poddania się do niewoli wrogowi /nie popełnić samobójstwa, czego to miałem obok siebie - niestety nieodosobnione przykłady/ święcie wierzyłem, że "Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy";
 - przeżyć gehennę obozu jenieckiego, stanowczo sprzeciwić się - bez względu na straszliwe następstwa - propozycji ze strony wroga podpisania przeze mnie listy VD /pomimo nęcących warunków/;
 - przystąpić do organizowania szkoły w obozie polskim Etzel, zostać nauczycielem jęz. polskiego, a w wieku 24 lat przejąć szkołę o 500 uczniach /z woli uczących w niej nauczycieli/ - tam też być współorganizatorem Hufca ZHP "Bydgoszcz" /chodziło o upamiętnienie bohaterów masakry bydgoskiej, w tym wielu harcerzy/;
 - powrócić z rodziną do kraju pomimo wyrafinowanej perfidnej propagandy londyńskiej Misji Repatriacyjnej; w ślad za mną poszło wielu rodziców moich uczniów; mimo znów bardzo atrakcyjnych propozycji Ojczyzny nie zdradziłem.

Patriotyzm ten i dalej nieprzerwanie wywierał i wywiera na mnie swój przemożny wpływ aż po dziś dzień. Było więc w moim życiu kilka niezwykle ważnych sytuacji - uzależnionych w olbrzymiej mierze od uczucia patriotyzmu, od siły jego działania, jaźni w mojej osobowości. To dzięki przede wszystkim harcerskiej szkole patriotyzmu każdy z tych trudnych egzaminów zdałem z honorem - jak Polak.

Stąd to moja dozgonna wdzięczność dla ZHP, którą całym moim życiem spłacałem i spłacam. To odpowiedź na - nieraz niezrozumiałe dla otoczenia - moje harcerskie zaangażowanie na przestrzeni lat. Nigdy o tym nie mówiłem, ale dziś czynię to wyznanie wobec dwóch wielkich rocznic mojej organizacji. Czas i miejsce po temu !

I jeszcze o jedno mi chodzi, aby wzorem naszej najlepszej tradycji - zapisanej złotymi literami w historii ZHP, kształtowanie uczucia patriotyzmu w sercach dzieci i młodzieży, tak bardzo jej również i dzisiaj potrzebnego, nie było powierzchowne, deklaratywne, kampanijne i akcyjne, ale żeby było ze wszech miar zaangażowane, a instruktorzy Związku żeby dawali swój bezpośredni, osobisty przykład.

O ile ktoś nie wierzy, nie ma zaufania do naszej Ojczyzny, do podejmowania przez nią wysiłków w tych ciężkich chwilach doby dzisiejszej - niech nie czyni dzieciom i młodzieży krzywdy, niech nie okrywa się straszliwym płaszczem obłudy, a niech ma odwagę zrezygnować. Bo pozostawanie mimo wszystko w szeregach instruktorskich to deklaracja po stronie wroga. Dziś tak samo jak wtedy, w roku 1939 i w latach okupacji hitlerowskiej nie trzeba nam w ruchu harcerskim ludzi niezdecydowanych, chwiejnych, bez twardego ideowego kręgosłupa, bez oblicza, bez osobowości i czystego harcerskiego serca. Wtedy bowiem, kiedy nie trafiają słowa, to najlepiej przemawia osobisty przykład instruktora i zaufanie do niego.

Obłudę, dwulicowość szybko się rozszyfrowuje, a część oddaje się zgodności czynów ze słowami i prostolinijnością. A zatem trzeba dziś znów prawdziwego harcerskiego patriotyzmu i jego wielkiej, głęboko ideowej harcerskiej szkoły. Od patriotyzmu zależne będą wyniki naszej harcerskiej roboty, która powinna mieć dziś poziom jak najwyższy".

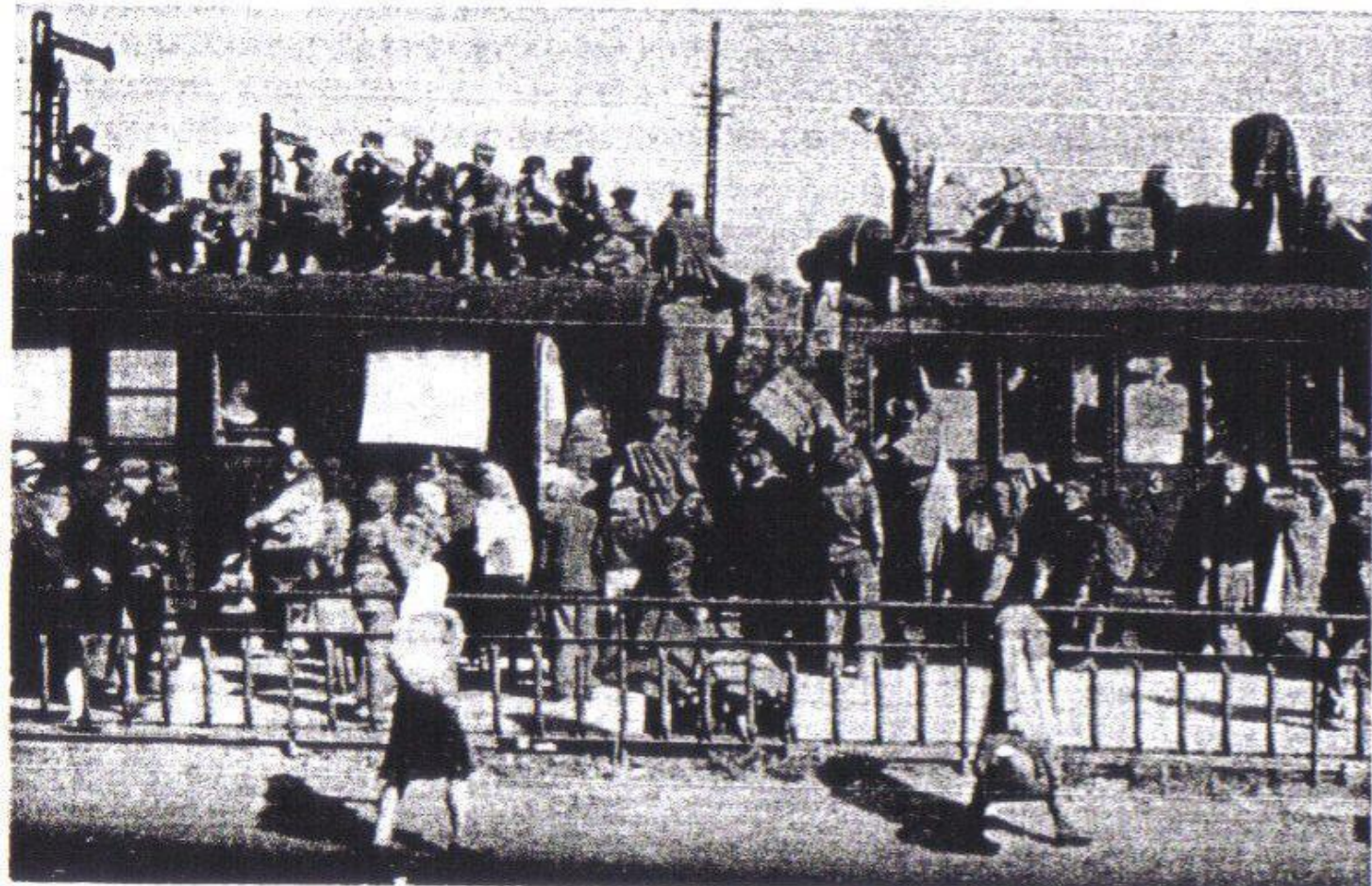
x

x

Hm.PL Czesław KUIŃSKI, kawaler Krzyża ZA ZASŁUGI DL ZHP z "Rozetą - Mieczami", emerytowany nauczyciel; pełnił wiele odpowiedzialnych funkcji w ZHP; był komendantem Hufca "Bydgoszcz" w Etzel-Kolonia /brytyjska strefa okupacyjna/ w Niemczech Zachodnich /1945 - 1946/, komendantem hufców Wągrowiec i Kowzalin, członkiem Komendy Chorągwi Koszalińskiej, przewodniczącym jej Komisji Historycznej w latach 1957 - 1959; zasłużony propagator kultury w harcerstwie. Już nie żyje.

/M.K./

- 1/ MATERIAŁY Z SYMPOZJUM HISTORYCZNEGO nt. "Powstanie i pierwszy rok działalności Koszalińskiej Chorągwi ZHP" w Koszalinie - 2.X. 1982r. ZHP Komenda Chorągwi - Komisja Historyczna, Koszalin 1982. Str. 24-28.



Powroty do wolnego kraju

Śladami harcerstwa polskiego w głębi terytorium ZSRR w latach 1943-1946

W 1939 r. wraz z rozpoczęciem okupacji ziem polskich przez III Rzeszę i Związek Radziecki zlikwidowane zostały m.in. dotychczasowe struktury i instytucje państwowe oraz społeczno-polityczne Rzeczypospolitej. Przymusowa unifikacja zagarniętych obszarów z terytorium okupantów oznaczała zupełnie nową organizację ruchu młodzieżowego. Związek Harcerstwa Polskiego musiał zejść do podziemia. Jego miejsce na terenach zaanektowanych przez Związek Radziecki miały zająć organizacje pionierska i komсомolska. Z woli partii bolszewickiej wypełniały one podstawową rolę w indoktrynacji dzieci i młodzieży, w przygotowaniu ich do udziału w budowie komunizmu. Mimo nacisków i gróźb dzieci polskie skutecznie opierały się przed wstępowaniem i działaniem oraz wpływami obcych im organizacji, zwłaszcza że radzieckie władze bezpieczeństwa bezwzględnie łepiły wszelkie przejawy istnienia przedwojennych polskich związków młodzieży. Nie oszczędziły nawet Polskiego Związku Harcerskiego w Estonii, który rozwiązały po inwazji na ten kraj w czerwcu 1940 r. i wcieleniu go do ZSRR.¹⁾

Nowy rozdział w stosunkach polsko-radzieckich zapoczątkował układ Sikorski-Majski z 30 lipca 1941 r. Deportowani w latach 1940-1941 w głąb ZSRR obywatele polscy uzyskali dzięki niemu szansę na odmianę tragicznych losów. Różnorodne akcje pomocy zorganizowała dla nich Ambasada RP w ZSRR i jej terenowe przedstawicielstwa. Uruchomiły one także m.in. sieć szkół dla dzieci polskich. Tym samym można było myśleć i o tworzeniu harcerstwa polskiego na wygnaniu. Ślady jego istnienia w głębi ZSRR potwierdzają dokumenty archiwalne, ale trudno jest dziś przytoczyć bliższe dane na ten temat. Dla przykładu warto podać, że w 1942 r. harcerstwo (80 osób) było zorganizowane w Kustanaju (Kazachstan) w szkole powszechnej i czteroklasowym gimnazjum (ogółem około 180 uczniów), utworzonymi dzięki stara-

niom delegata Ambasady RP, Mieczysława Romańskiego.²⁾

Znamienne jest też, że problematykę harcerską podejmowali na falach eteru komuniści polscy w ZSRR, nadający audycje dla kraju z zorganizowanej w lecie 1941 r. przez III Między narodówkę radiostacji im. Tadeusza Kościuszki. Dnia 24 lipca 1942 r. w audycji „Słuchajcie nas harcerze!” przypomnieli o przedwojennym harcerstwie, bardzo pochwlebnie oceniając przygotowanie młodzieży „do przyszłej roli żołnierza”. Mówili wtedy m.in.: „Nasi harcerze dobrze znają *regulamin obozowania, potrafią dokonać marszu bez kompasu, orientując się według gwiazd. Nieźle władają bronią. Stara szkoła nie poszła na marne i przydała się, gdy nadeszła chwila próby*”. Komplementary te ukazywały przydatność harcerzy do walki partyzanckiej, nie dziwiło więc słuchacza końcowe wezwanie ich „*o Polskę wolną i niepodległą*”, by nie pozostać w tyle za skautami Anglii i Francji.³⁾

Tymczasem narastające napięcie w stosunkach polsko-radzieckich doprowadziło do ich zerwania w kwietniu 1943 r. Zbiegło się to (chyba nieprzypadkowo) z aktywizacją komunistów polskich w ZSRR, którzy powołali do życia Związek Patriotów Polskich. Pierwszy jego Zjazd obradował w Moskwie w dniach 9-1 czerwca 1943 r. Zadaniem tej organizacji był zjednoczenie w jednym obozie politycznym Polaków z ZSRR do walki z III Rzeszą oraz zaspokojenie materialnych, kulturalnych i innych potrzeb ludności polskiej deportowanej w głąb ZSRR.

W działalności ZPP odrębne miejsce poświęcono młodemu pokoleniu Polaków.

Początkowy okres pracy Związku to głównie organizowanie Wojska Polskiego oraz tworzenie terenowych struktur ZPP. Z tego względu działalność polityczno-wychowawcza wśród młodzieży musiała zejść na dalszy plan. Dopiero instrukcji Zarządu Głównego ZPP „O prac-

organizacyjnej w organizacjach ZPP" z początku marca 1944 r. zapowiedziano, że w celu prowadzenia „polityczno-wychowawczej pracy wśród młodzieży polskiej w ZSRR od 14 do 17 roku życia zostaną stworzone przy kołach ZPP Koła Młodych Patriotów Polskich”.⁴⁾

Szerzej problem ten podjęto dopiero na zebraniu Plenum Zarządu Głównego ZPP w dniu 13 kwietnia 1944 r. Oceniając wówczas drogę przebytą przez ZPP, wiceprzewodniczący ZG ZPP, Andrzej Witos, podkreślił w referacie Prezydium ZG ZPP m.in. fakt, iż młodzież polska chętnie garnie się do organizacji. Wyrazem tego było oddolne powstawanie przy terenowych zarządach ZPP Kół Młodych Patriotów Polskich (Krasnojarsk, Kudymkar, Syktywkar – Rosja, Taszkient, Samarkanda – Uzbekistan). Jednocześnie przyznał, że centralna instancja ZPP nie zdołała ani wypracować koncepcji pracy wśród młodzieży, ani zastanowić się nad strukturą i zakresem działania organizacji młodzieżowej.⁵⁾

W dyskusji Stanisław Skrzyszewski (kierownik Wydziału Kultury i Oświaty ZG ZPP) poinformował, że planuje się powołanie „czegoś w rodzaju demokratycznego Związku Harcerstwa Polskiego”.⁶⁾ Istniejące na szczęblu centralnym ZPP braki kadrowe powodowały, że w realizacji tego zamierzenia liczone wyłącznie na pomoc i inwencję terenowych zarządów Związku.

O pracy wśród młodych dyskutowało również Prezydium ZG ZPP w dniu 30 kwietnia 1944 r.⁷⁾ Ówczesny kierownik Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP, Julia Brystygier, została zobowiązana do opracowania „Statutu” Kół Młodzieży oraz przygotowania planu pracy ZPP na tym ważnym odcinku. Nie zdołała ona wywiązać się z tego polecenia i zagadnienie działalności wśród młodzieży polskiej w ZSRR znów stanęło na porządku obrad Prezydium ZG ZPP w dniu 5 września 1945 roku.⁸⁾ Sprawozdanie z pracy wśród młodzieży polskiej w ZSRR, przedstawione przez Danutą Kiszko (od marca 1945 r. referenta młodzieżowego ZG ZPP), stało się głównym punktem dyskusji. Okazało się wówczas, że wśród kilku rodzajów Kół Młodych, już działających w terenie, były i takie, które pracowały w oparciu o system harcerski: hufce, drużyny męskie i żeńskie, zastępy.

W oparciu o własne doświadczenia oraz po analizie materiałów sprawozdawczych z terenu, D. Kiszko postulowała powołanie jednolitej scentralizowanej Organizacji Młodych Patriotów Polskich w ZSRR. Wnioskowała też, by niezwłocznie wysłać do zarządów obwodowych ZPP statut nowej organizacji i odnośne instrukcje oraz publikować na łamach organu ZPP, „Wolnej Polski”, artykuły instruktażowe i wychowawcze, poświęcone młodzieży.

Tak więc choć tworzone spontanicznie Koła MPP istniały w wielu miejscowościach niekiedy nawet od 1943 r., to ZG ZPP wciąż nie zdołał ustalić charakteru i zakresu swej pracy wśród młodych.⁹⁾ Ogólne wytyczne w tej mierze zawierała jedynie „Rezolucja w sprawach kulturalno-oświatowych”, przyjęta na konstytucyjnym Zjeździe ZPP.¹⁰⁾ W celu wprowadzenia jednolitych form pracy i rzeczywistego kierowania ruchem młodzieżowym Prezydium ZG ZPP powołało 5 września 1945 r. Referat Młodzieżowy przy Wydziale Organizacyjnym ZG ZPP. Podobne komórki młodzieżowe powstały wkrótce w terenie. Przyczynę tej spóźnionej aktywności ZPP wyjaśniały słowa D. Kiszko: „Musimy przygotować naszą młodzież do wstąpienia w Polskę do organizacji tak, by się jej nie trzeba było wstydzić”.¹¹⁾ Kierowanie Referatem Młodzieżowym (trzy etaty) powierzono D. Kiszko. Zobowiązano ją przy tym do opracowania i przedstawienia Prezydium ZG ZPP projektu „Statutu” Kół MPP. Jednocześnie powinna była nawiązać kontakt z Komitetem ds. Dzieci Polskich w ZSRR („Kompoldiet”)¹²⁾ w sprawie organizowania Kół MPP w szkołach i domach dziecka, będących pod jego kuratelą. Było to istotne z tego względu, że instrukcje „Kompoldietu” przewidywały tworzenie w wymienionych placówkach – na ogólnych zasadach – organizacji pionierskich i komsomolskich.¹³⁾

Przyjęty we wrześniu 1945 r. przez Prezydium ZG ZPP „Statut Organizacji Młodych Patriotów Polskich”¹⁴⁾ stwierdzał, że stanowi ona sekcję młodzieżową przy zarządach terenowych ZPP i podlega referentowi młodzieżowemu. Jej zadaniem było wychowywanie dorastającego pokolenia Polaków w duchu demokratyzmu, patriotyzmu i przyjaźni z narodami słowiańskimi, podniesienie intelektualnego poziomu członków oraz przygotowanie ich do udziału w życiu społecznym. Organizacja

obejmowała młodzież w wieku 9-21 lat, skupioną w drużynach (9-14 lat) i w kołach MPP (ponad 14 lat).

W sumie ten krótki dokument nie był niczym nowatorskim.

U schyłku działalności ZPP w ZSRR (połowa 1946 r.) istniało 578 Kół Młodych Patriotów Polskich.¹⁵⁾

* * *

Wobec bierności moskiewskiej centrali ZPP organizacją polskiego ruchu młodzieżowego zajmowali się z powodzeniem miejscowi działacze ZPP. W tym miejscu pragnę przypomnieć bardzo oryginalny pomysł, którego świadectwem jest projekt „Statutu Harcerza Polskiego”.¹⁶⁾ Określał on cele i zadania „Harcerza Polskiego”, jego strukturę organizacyjną oraz uprawnienia poszczególnych instancji. Zawierał także tekst przysięgi i 10 przykazań harcerza. W jego sformułowaniach uderza wojskowa terminologia.

Podstawowym celem „Harcerza Polskiego” było wychowanie młodego pokolenia Polaków dla ofiarnej pracy na rzecz odbudowy ojczyzny. W rezultacie oddziaływań wychowawczych młody harcerz powinien być stać się człowiekiem o głębokim patriotyzmie, nieugiętej woli, uczciwym, odważnym, pracowitym, karnym koleżeńskim i sprawnym fizycznie.

W ramach „Harcerza Polskiego” przewidywano istnienie dwóch pokrewnych organizacji: „Orląt” i „Harcerzy”. Pierwsza miała skupiać dzieci w wieku 8-11 lat, druga – od 11 do 15 lat. Najniższym ogniwem organizacyjnym obu miał być patrol. Tworzyło go 8-10 druhów pod przewodnictwem patrolowego. Wyższe ogniwo otrzymało nazwę plutonu. W jego skład wchodziło od 2 do 4 patroli. Na czele plutonu stał plutonowy, będący zarazem naczelnikiem Sztabu Plutonu. Instancję tę tworzyli naczelnik Sztabu (plutonowy) i dwóch członków (patrolowych). Ostatnie ogniwo – drużyna – skupiało od 2 do 4 plutonów. Przewodził jej drużynowy, pełniący jednocześnie funkcję naczelnika Sztabu Drużyny. Sztab Drużyny składał się z naczelnika Sztabu (drużynowego) i 2-4 członków Sztabu (plutonowych). Na tym szczeblu hierarchii przewidywano istnienie Rady Sztabowej, obejmującej Sztab Drużyny i dowódców patroli.

Kierownicy poszczególnych ogniw byli mianowani. Naczelnika Sztabu Drużyny назначал kierownik danego ośrodka [harcerskiego?] porozumieniu z przedstawicielami komisji kulturalno-oświatowych ZPP oraz sportowymi wojskowymi instruktorami szkół lub domów dziecka, na terenie których organizowało się harcerstwo. Naczelników Sztabów Plutonów i patrolowych mianowano rozkazem naczelnika Sztabu Drużyny na Radzie Sztabowej w obecności kierownika danej organizacji.

Wyższe ogniwa „Harcerza Polskiego” nie zostały przewidziane, co sugeruje, że nie planowano ich na szczeblu rejonu, obwodu, republiki i w skali całego ZSRR.

Przyjęcie w skład „Orląt” i „Harcerzy” wymagało spełnienia określonych warunków. Oprócz odpowiedniego wieku należało wykazać się nienagannym zachowaniem, pilnością w nauce i pracą społeczną na rzecz szkoły, domu dziecka czy internatu.

Wstępujący do „Harcerza Polskiego” składano podania na ręce naczelnika Sztabu Drużyny. Instancją w sprawie przyjęcia powinna była być przekazana zainteresowanym w ciągu trzech dni. Okres ten przewidywano na zebranie dokładnych danych o wstępujących oraz na radę Sztabu Drużyny z kierownikiem ośrodka, na której zapadały decyzje.

Nowo przyjętych wcielano do odpowiednich patroli i plutonów. Dopuszczenie do przysięgi było dokonywane po okresie wstępnym, w czasie którego kandydat powinien był wykazać nienaganną postawę moralną i zdyscyplinowanie. Akt przysięgi powinien być odbywać się w uczciwych warunkach, przy podniesionej banderze, z honorowym pocztem sztandarowym podczas ogólnego apelu drużyny.

Rota przysięgi brzmiała następująco:

„Ja, harcerz polski, w obliczu swoich druhów uroczystie ślubuję ziemi polskiej, broceć we krwi, narodowi polskiemu, umęczyć mu w niemieckim jarzmie, że z całych moich sił nienawidzić będę wroga, który zniszczył Polskę – Niemca.

Obiecuję, że będę pilnym w nauce, zdyscyplinowanym, uczciwym, pracowitym, odważnym, odpornym na ból, niewygody.

Stale i uporczywie będę się przygotowywał do wywalczenia niepodległości mojej Ojczyzny.

zny, do budowania silnej, niepodległej, demokratycznej Polski.

Przysięgę tę składam w imię bojowników, którzy swą krwią i trudem ofiarnym torują nam drogę do wolnej Ojczyzny”.

Dla osób, którym jest znana rota przysięgi żołnierzy Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki¹⁷⁾, nie ulega wątpliwości, że autor powyższego tekstu wzorował się na niej, zwłaszcza w części wstępnej.

Po przysiędze następował moment dekoracji nowo przyjętych odznakami harcerskimi ogniw. Dla każdego z tych ogniw przewidywano odpowiednie oznaczenia. I tak każda drużyna powinna była posiadać biało-czerwoną chorągiew z wyhaftowanym białym orłem – godłem Polski. Jej poczet sztandarowy składał się z chorążego i dwóch podchorążych, wyznaczonych przez naczelnika Sztabu Drużyny po naradzie z kierownikiem ośrodka i przedstawicielem ZPP.

Oznaczeniem plutonu był prostokątny sztandar o wymiarach 60x40 cm. Jego kolor ustalano na Radzie Sztabu Drużyny. Ona też wyznaczała poczet sztandarowy w składzie jak wyżej.

Dla każdego patrolu przewidziano trójkątny proporzec (40x60 cm) w kolorze sztandaru plutonu, do którego należał dany patrol. Ponadto patrole powinny były mieć własne nazwy, upamiętniające polskich bohaterów narodowych i wydarzenia historyczne (Grunwald, Adam Mickiewicz, Aniela Krzywoń)¹⁸⁾ Ustanawiał je Sztab Plutonu. On też powierzał pieczę nad proporcem jednemu chorążemu.

Oznaką indywidualnego harcerza miał być kolorowy krawat, będący zarazem świadectwem przynależności do określonego plutonu. Oprócz tego dla osób funkcyjnych przewidziano znaki (rangi) w kształcie litery „V”, noszone na lewym rękawie powyżej łokcia (patrolowy – V, plutonowy – VV, drużynowy – VVV – w układzie pionowym).

W dalszej części projektu statutu określono kompetencje poszczególnych instancji „Harcerza Polskiego”. Do obowiązków Sztabu Drużyny należało mianowanie naczelników sztabów plutonów i patrolowych, przyjmowanie, opiniowanie, rozpatrywanie i ogłaszanie decyzji w sprawie podań o przyjęcie do harcerstwa, przydział nowych druhow do odpowiednich ogniw, a także ustalanie terminu przysięgi i dekorowanie zaprzysiężonych har-

cerzy odznakami. Ponadto Sztab Drużyny mianował pocztę sztandarową, określał barwy proporców i krawatów dla plutonów, planował zajęcia plutonów i kontrolował je oraz wymierzał kary dyscyplinarne.

Wśród obowiązków Sztabu Plutonu wymieniono następujące:

— praktyczne kierowanie zajęciami plutonu i przygotowanie go do zdawania sprawności (nie podano jakich);

— przedkładanie planu pracy do zatwierdzenia przez Sztab Drużyny;

— określanie nazw patroli;

— wnioskowanie do Sztabu Drużyny w sprawie kar lub nagród (brakuje ich wyszczególnienia) dla patroli;

— nagradzanie i karanie indywidualnych druhow;

— prowadzenie ewidencji personalnej.

Najniższym ogniwem w powyższej hierarchii kierował patrolowy. Wykonywał on zarządzenia Sztabu Plutonu.

Trzeba zauważyć, że zabrakło bliższego określenia, kto i jaką dokumentację działalności powinien był prowadzić.

W końcowej części projektu statutu znalazło się 10 przykazań harcerskich. Wydaje się celowe przytoczyć je w dosłownym brzmieniu.

„1. Harcerz miłuje Ojczyznę i nienawidzi jej wrogów.

2. Harcerz uczciwy w mowie, myśli i uczynkach.

3. Harcerz odpowiedzialny za swoje czyny i słowa. Na harcerzu polegaj jako na Zawiszy.

4. Harcerz nie ma uczucia strachu, gardzi tchórzostwem.

5. Harcerz ma orli wzrok, żelazne mięśnie, stalowe nerwy.

6. Harcerz jest wzorem doskonałego ucznia.

7. Harcerz zdyscyplinowany w szkole, w domu i na ulicy.

8. Harcerz jest pracowity, gardzi leniuchami.

9. Harcerz pomaga słabym w nauce, przy pracy.

10. Harcerz jest przykładem odwagi, uczciwości i pracowitości”.

Żmudne poszukiwania archiwalne pozwalają mi sądzić, że autorem przedstawionego projektu „Statutu Harcerza Polskiego” był Gedali Becher, urodzony w 1916 r. Legitymował się on wy-

kształceniem niepełnym wyższym. Pracował w charakterze nauczyciela-wychowawcy i zastępcy dyrektora polskiego domu dziecka nr 27 w stolicy Uzbekistanu – Taszkencie. Był tam również przewodniczącym lokalnego Koła ZPP. Funkcję dyrektora wspomnianej placówki opiekuńczo-wychowawczej (ogółem ponad 120 dzieci) sprawował Abram M. Kagan, urodzony w Łodzi w 1896 r.¹⁹⁾ Dzięki zaangażowaniu G. Bechera jego pomysł utworzenia harcerstwa polskiego urzeczywistnił się w 1944 r. właśnie w dalekiej Azji Środkowej, w taszkienkim domu dziecka nr 27.

O codziennej pracy „Harcerza” odnalazłem dotychczas niewiele bezpośrednich przekazów źródłowych. Być może jego członkowie, którzy dziś mogą już bez przeszkód mówić o swoich losach, dadzą świadectwo o szerokiej jego działalności.

Wiadomo np., że wyzwolenie prawobrzeżnej Warszawy uczcili taszkienccy harcerze 7 października 1944 r. okolicznościowym wiecem, zwołanym z inicjatywy Rady Sztabowej i Rady Dziecięcej domu dziecka. Przewodnicząca Rady Dziecięcej i zarazem plutonowa, Zdzisława Sroka, ogłosiła wtedy rozpoczęcie akcji pomocy materialnej dla wyzwolonej stolicy Polski. Harcerskie środki pieniężne na ten cel miały pochodzić z przedstawienia oraz ze zbiórek wśród dzieci.²⁰⁾

W listopadzie 1944 r. „Wolna Polska” zamieściła fotografię, przedstawiającą apel harcerski w domu dziecka w Taszkencie. Młodzież prezentowała się w mundurkach harcerskich i chustach, z proporcami-sztandarami.²¹⁾

Jednakże istnienie „Harcerza” a nie „Pioniera”, co przewidywały instrukcje „Kompoldietu”, wywołało wśród niektórych gorliwców z miejscowego Zarządu ZPP kontrowersje. Ich wynikiem stała się nagonka przeciwko dyrektorowi, A. Kaganowi. Zarzucali mu wychowywanie młodzieży „w duchu antyradzieckim” i określali jako „wroga”. Według nie potwierdzonych pogłosek w sprawę były zaangażowane radzieckie władze bezpieczeństwa. Jej nagłośnienie sprawiło, że taszkiencka instancja ZPP postanowiła ją wyjaśnić, powołując specjalną komisję. Przewodniczył jej reprezentant Zarządu Miejskiego ZPP, Maksymilian Wald. Okazało się, że nie tylko nie wyjaśnił on sprawy, ale ją jeszcze zagałtował przez podtrzymanie niestusznych zarzutów

pod adresem Kagana. W protokole sporządzonym po inspekcji domu dziecka uznał za „i ważny błąd brak organizacji „Pionier” przy istnieniu „Harcerza”.”²²⁾ Co ciekawe, oceny nie podzielał przedstawiciel uzbeckich władz oświatowych, który ocenił takie sformułowanie jako politycznie niestuszne i odmówił zaakceptowania go.

Sprawa ta raz jeszcze stała się głośna 1946 r., kiedy to zajmowała się nią organizacja PPR przy Ambasadzie RP w Moskwie. Tym razem wyłącznie w kontekście zachowania się Walda. Uznano wówczas, iż w Taszkencie pełnił on „poważny błąd polityczny, wykazu brak orientacji i sekciarstwo”.²³⁾

Tymczasem losy „Harcerza” były przeczzone. Na posiedzeniu Zarządu Obwodowego ZPP w Taszkencie w dniu 15 lutego 1945 r. jego przewodniczący, Norbert Radziwiłł poinformował o tym, że krążą słuchy jak „Harcerz” „uległ rozwiązaniu”, a jego kierownik, G. Becher, zrzekł się dalszego prowadzenia organizacji.²⁴⁾

W rezultacie nagonki politycznej „Harcerz” rzeczywiście przerwał działalność, ale dopiero w dniu 4 lutego 1945 r. Becher, mając świadomość, czym w ówczesnych realiach groziło kierowanie nielegalną organizacją, zażądał jej cjalnego jej zatwierdzenia przez Moskwę. Nieniknięcie popularnej organizacji z życia domu dziecka oznaczałoby dezorientację jego pl. Wobec tego przewodniczący Zarządu Obwodowego ZPP w Taszkencie, N. Radziwiłł przedstawiciel ZG ZPP na Uzbeką SRR, J. Jeger, polecił, by do czasu werdyktu w sprawie statutu kontynuować działalność „Harcerza”. Ale do tego nie doszło. Niebawem, bo w końcu 1945 r., dyrektor domu dziecka nr 27 Kagan, został zdjęty ze stanowiska.²⁵⁾

Kiedy 22 sierpnia 1945 r. na zebraniu Zarządu Obwodowego ZPP w Taszkencie omawiano sprawozdanie z wizytacji tego domu dziecka, wyniknęła m.in. kwestia podniesienia tam „ziomu politycznego” poprzez zorganizowanie koła ZPP i Koła Młodych Patriotów Pol lub harcerstwa. Znowu okazało się, że wśród obwodowych aktywistów ZPP nie brakowało takich, którzy uważali, że o „Harcerzu” „niemówy”, choć dzieci podczas wizytacji mogą „chcą harcerza” ze względu m.in. na mundurki, krawaty, ćwiczenia. Stało na ty

powstanie tam tylko Koło Młodych Patriotów Polskich. Zgodził się je zorganizować i prowadzić kierownik pedagogiczny szkoły polskiej przy domu dziecka, G. Becher.²⁶⁾

Organizacja harcerska w Taszkencie, działająca w oparciu o oryginalny, własny dokument statutowy, nie była jedyną tego typu organizacją. Informacje o jej istnieniu mobilizowały pobliskie skupiska polskie do naśladowania jej, do wykorzystania doświadczeń harcerzy taszkentkich i przeniesienia ich na własny grunt. Wiadomo np., że w Jangi-Jul k. Taszkentu przy tamtejszym Kole Młodzieży już w czerwcu 1944 r. planowano powołać Koło Harcerzy, zrzeszające młodszych kolegów dzieci szkolnych. Odnośną koncepcję miał opracować Rajchman.²⁷⁾ Specjalna trzyosobowa delegacja Koła Młodych z tego miasteczka wyjechała nawet do Taszkentu, by uzyskać w Zarządzie Obwodowym ZPP dokładne informacje w sprawie skautingu.²⁸⁾ Nie udało się jednak ustalić, co stamtąd przywiozła.

W maju 1944 r. kierownik pedagogiczny Polskiej Szkoły Średniej w Bucharze (Uzbekistan), Schecht, organizując Koło Młodych Patriotów Polskich wśród uczniów klas III-IX, zapowiedział rychłe powołanie w tej szkole grup harcerskich.²⁹⁾ Pewne jest natomiast, że drużynę zuchów przy Kole Młodych zorganizowano w 1945 r. na terenie Polskiej Szkoły Średniej w Semipałatyńsku (Kazachstan). Zrzeszała ona chłopców z klas III-V. Drużynowym był uczeń klasy VII, Siekierski.³⁰⁾

Drużyny harcerskie bądź organizacje, wzorujące się na zasadach harcerskich, istniały w 1945 r. także w obwodach: akmolińskim (Kazachstan), samarkandzkim (Uzbekistan), sumskim (Ukraina), tiumeńskim (Rosja), czymkenckim (Kazachstan) i innych.³¹⁾ W tym ostatnim wymieniana się drużyny w domach dziecka nr 1 i nr 2 w Sajramie oraz w Czymkencie (drużyna im. T. Kościuszki oraz zastępy „Orłów” i „Sokołów”).

W roku szkolnym 1945/1946 organizację drużyny harcerskiej podjęto również w szkole średniej w Pawłodarze (Kazachstan), gdzie już istniało Koło Młodych Patriotów Polskich. Inspiracją było zapewne wystąpienie Gabriela Kaufmana, który, jako instruktor Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP, zachęcał członków Zarządu

Obwodowego w Pawłodarze (19 sierpnia 1945 r.) do tworzenia drużyn harcerskich. Informował przy tym, że „*harcerstwo dziś (...) może nosić tylko charakter demokratyczny*”.³²⁾ Projekty zmiany pracy Koła Młodych w kierunku harcerstwa były więc dyskutowane od 31 października 1945 r. na posiedzeniach jego Zarządu. Sugerowano wtedy opracowanie nowego statutu oraz podział Koła na zastępy. Dnia 2 listopada 1945 r. przewodnicząca Koła, Jochówna, przedstawiła projekt statutu Koła. W dyskusji okazało się, że jego urzeczywistnienie utknęło, gdyż „*nie znaleziono osób nadających się na zastępowe, następnie sam Zarząd odniósł się sceptycznie do sprawy możliwości wprowadzenia tak surowej dyscypliny harcerskiej wśród młodzieży starszej, należącej do Koła Młodych, nie przyzwyczajonej do podobnego rygoru*”.³³⁾

Przedłużający się okres braku jakichkolwiek instrukcji z ZG ZPP co do organizowania polskiego ruchu młodzieżowego sprawił, że oddolnie wzięli się za to zapaleńcy w terenie. Uwzględniając tragiczne losy deportowanych oraz ich respekt wobec wszechogarniającej władzy służb bezpieczeństwa dodać trzeba, iż ich działanie nie było ani zupełnie dowolne, ani nie kontrolowane. Inicjatywę mieli zaufani aktywiści ZPP, działający na zasadzie ostrożnego kojarzenia przepisów radzieckich z doświadczeniami harcerskimi, wyniesionymi z Polski. Kolejnym przykładem tego jest m. in. powstanie i działalność Koła Młodych Patriotów na Syberii w Bolszój Jerbie (rejon bogradzki, Kraj Krasnojarski, Rosja). Helena Murawska, przewodnicząca Zarządu Rejonowego ZPP, zorganizowała 15 lutego 1945 r. młodzież polską z klas III-VII na wzór organizacji pionierskiej, ale w oparciu o statut ZHP. Dzieci skupiła w hufcu podzielonym na drużyny żeńską i męską. Hufcową wybrano Irenę Borkowską. Żeńską drużyną im. Emilii Plater dowodziła Alfreda Borowska (VII klasa), męską – im. T. Kościuszki – Józef Murawski. Drużyny podzielono na zastępy.³⁴⁾

Hufiec, liczący 56 dzieci, istniał od lipca 1945 r. także w Abakanie (Kraj Krasnojarski). Tworzyły go dwie drużyny żeńskie i jedna męska. Posiadał sztandar zakupiony za 1150 rubli. Hymnem młodzieży była pieśń „Myśmy przyszłością narodu”, a hasłem hufca: „Słońce”.³⁵⁾ Hufcem (dwie drużyny) w Sabince (Sabinskoje

– 80 km na południe od Abakanu) kierowała nauczycielka.³⁶⁾

Stosunkowo duża aktywność młodych Polaków, deportowanych do Kraju Krasnojarskiego, była w znacznej mierze zasługą Weroniki Murynówny, kierującej sprawami młodzieżowymi w Zarządzie Obwodowym ZPP w Abakanie. W lecie 1945 r. opracowała ona własną instrukcję, określającą zasady organizacji Kół Młodych Patriotów i zobligowała zarządy rejonowe ZPP do ich tworzenia.³⁷⁾ Zgodnie z tymi wytycznymi najniższą jednostką organizacyjną był zastęp (minimum 5 osób). Zastępowego wybierali członkowie zastępu lub mianował go zarząd ZPP. Kilka zastępów tworzyło drużynę. Kierował nią wyłoniony przez drużynę drużynowy. Zarówno drużyny, jak i zastępy obierały sobie patronów spośród wybitnych polskich postaci. W praktyce byli nimi m.in. Tadeusz Kościuszko, Emilia Plater, Maria Konopnicka, Adam Mickiewicz, Fryderyk Chopin, Jan Kiliński, a nawet Wanda Wasilewska. Oczywiście, obowiązywała znajomość życiorysu patrona.

Zebrania drużyny miały odbywać się dwa razy w miesiącu, a zastępu – raz w tygodniu. Dwie drużyny tworzyły hufiec. Hufcowy mógł być mianowany przez ZPP. Instrukcja przewidywała zebrania hufca jeden raz w miesiącu – z raportem i odśpiewaniem hymnu, którym mogła być polska pieśń patriotyczna. Młodzież wybierała „Myśmy przyszłością narodu”, „O, polski kraju” itp.

Przy drużynie powinny były działać kółka dramatyczne, literackie, kulturalno-oświatowe, chóralki, referentów, sportowe. Młodzi rzeczywiście przygotowywali referaty, słuchali pogadanek, uczyli się piosenek, ćwiczyli na powietrzu.³⁸⁾

Z kwestionariuszy statystycznych ZPP wynika, że w 1945 r. w Kraju Krasnojarskim działały drużyny harcerskie w następujących rejonach: biejskim, bogradzkim (B. Jerba), irbejskim, kańskim, lenińskim (Bumstroj), mańskim, partyzanckim i sowietyckim.³⁹⁾

Nie może ulegać wątpliwości, że wprowadzenie elementów harcerskich znacznie uatrakcyjniło pracę młodzieżową ZPP, zwłaszcza w polskich szkołach i domach dziecka. Wymownym tego przykładem jest także obwód dżambulski (Kazachstan). Działalnością powołanego tu oddolnie w czerwcu 1944 r. Związku Młodych

Patriotów Polskich kierował od marca 1945 r. Zarząd Obwodowy ZMPP we współpracy z działaczami ZPP. W maju 1945 r. obejmował 25 kół z ponad 800 członkami. Dla zwiększenia efektywności, zwłaszcza zaś ożywienia pracy ideowo-wychowawczej zdecydowano tu wprowadzić od 12 marca 1945 r. metody harcerskie oraz zmienić dotychczasową strukturę Związku, tworząc Radę Okręgową ZMPP, zastępy dziewcząt i chłopców (po 10-12 osób), drużyny męskie i żeńskie oraz hufce. Sugestie te pochodziły od sekretarza odpowiedzialnego Zarządu Obwodowego ZPP w Dżambule. Co ciekawe, Rada Okręgowa podkreśliła w pierwszej swej uchwale z 11 marca 1945 r., że nie będzie kopią ZHP sprzed 1939 r. Powitaniem harcerskim było: „Cześć druhu (druhno)!”

Początkowo hufce istniały przy Polskiej Szkole Średniej w Dżambule (147 druhów) oraz przy Dżambulskiej Szkole Kolejowej (120 druhów). Ponadto utworzono zastęp ZMPP przy internacie dla sierot polskich w Dżambule. Na czele zastępu stał zastępowy, drużyną kierowała Rada Drużyny (zastępowi i drużynowy), zaś hufcem – Rada Hufca (komendant hufca, drużynowi, referenci poszczególnych pionów pracy ZMPP). Rada Hufca podlegała Radzie Okręgowej ZMPP w Dżambule. Jednak w styczniu 1946 r. Zarząd Obwodowy ZPP wyłączył ją spod tego kierownictwa i uczynił z niej jednostkę samodzielną. Być może wynikało to z tego, że przybyło hufców (m. in. w szkole polskiej w rejonie czujskim i w domu dziecka w Mujunkum w tymże rejonie).⁴⁰⁾

Jest znamienne, że w odniesieniu do Kół MPP, będących przybudówką ZPP, działacze tego Związku zwracali uwagę głównie na ich funkcje polityczne, na ich rolę w ideowym i zawodowym przygotowaniu młodzieży „do spełnienia zaszczytnej misji budowniczych wolnej, silnej i demokratycznej Polski”.⁴¹⁾ Z harcerstwa należało przejmować „elementy pozytywne i zdrowe” takie jak: kontakt z przyrodą, orientacja, świadoma dyscyplina, ćwiczenia fizyczne.

Bardzo istotną sprawą dla rozwoju harcerstwa polskiego w głębi ZSRR było popularyzowanie doświadczeń już istniejących grup harcerskich. Zajmowali się tym przeważnie instruktorzy ZG ZPP, objeżdżający służbowo skupiska polskie. Warto więc przytoczyć tu wypowiedź

jednego z uczestników obwodowej konferencji aktywu ZPP w Akmolińsku (27-31 stycznia 1946 r.), który na pytanie o to, jaką z nowo poznanych form pracy ZPP zamierza przenieść do swego ośrodka, powiedział: „założenie harcerstwa wśród młodzieży”.⁴²⁾

Do tworzenia w szkołach Kół Młodych na wzór organizacji harcerskiej i drużyn harcerskich zobowiązywali w 1945 r. działacze ZPP przedstawiciele administracji ZG ZPP, wizytujący teren.⁴³⁾ Ale na dobrą sprawę były to wtedy działania bardzo już spóźnione. Gorączka repatriacyjna powodowała, że ludzie pragnęli jak najszybciej wyjechać i myślami byli już w Polsce. Tymczasem właśnie perspektywa powrotu do kraju zmobilizowała polskich komunistów, kierujących ZPP, do tego, by maksymalnie wykorzystać także i ruch młodzieżowy w ZSRR w celu indoktrynacji dzieci i młodzieży. Stąd właśnie w latach 1945-1946 ich przyspieszone działania, mające „wychować młodzież na świadomych, demokratycznie myślących wyborców, którzy przeciwstawiają się w walce wyborczej w Polsce wszelkim tendencjom podważającym front jedności narodowej”.⁴⁴⁾

O harcerstwie w kraju informowała w kwietniu 1945 r. „Wolna Polska”, zamieszczając artykuł Mieczysława Walczaka pt. „Harcerstwo na nowej drodze”.⁴⁵⁾

Z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego 1946 Roku Zarząd Główny ZPP otrzymał od Komendy Chorągwi w Bydgoszczy i instruktorów z Pomorza oraz od harcerzy Mazowsza (Warszawa) opłatek wigilijny, pocztówki, śpiewnik harcerski oraz laurkę z życzeniami dla harcerek i harcerzy polskich w ZSRR.⁴⁶⁾

Zakończenie w lecie 1946 r. repatriacji podstawowej masy polskich przesiedleńców z głębi ZSRR oznaczało kres istnienia powstałych tam grup harcerskich. Myśl harcerska oraz zdobyte na wygnaniu doświadczenie organizacyjne miały się przydać w powojennej Polsce. Czy tak się stało?

Nie ulega wątpliwości, że działalność harcerstwa polskiego w głębi ZSRR była skażona polityką, że traktowano je chyba zbyt instrumentalnie, że musiało się ono liczyć z inwigilacją przez organa NKWD. Jego istnienie było jednak dla dzieci wspaniałym wspomnieniem rodzinnej Polski, przygodą i zabawą, skuteczną formą umacniania patriotyzmu. Dawało chwile zapo-

mnienia tragicznych przeżyć tułaczego szlaku, który zawiódł ich do odległych rejonów Syberii i Azji Środkowej.

PRZYPISY

1) Sytuacja Polaków w Nadbałtyce i na Wileńszczyźnie, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, zespół: Archiwum Prof. Stanisława Kota, sygn. 92, k. 173.

2) Archiwum Wschodnie, kserokopie materiałów z Instytutu Hoowera, Zeznanie deportowanego z ZSRR b. delegata Ambasady RP w Kustanaju, k. 948.

3) Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zespół: Radiostacja „Kościusko”, sygn. 321, t. 5, k. 373-374.

4) AAN, zespół: Związek Patriotów polskich w ZSRR 1943-1946 (dalej ZPP), sygn. 2, k. 51.

5) AAN, zespół: Związek Patriotów Polskich w ZSRR, Sprawozdanie A. Witosa, sygn. 216/6, k. 68-69; Sprawozdanie z działalności Wydziału Organizacyjnego ZG ZPP, tamże, sygn. 216/34, k. 5.

6) AAN, ZPP, sygn. 4, s. 12; „Wolna Polska” 1944, nr 14-15, s. 6.

7) AAN, sygn. 216/9, k. 31.

8) Tamże, sygn. 216/10, k. 95-103.

9) Tamże, sygn. 216/34, k. 5, „Wolna Polska” 1945, nr 21, s. 3.

10) Szkolnictwo polskie w ZSRR 1943-1947. Materiały i dokumenty, Warszawa 1961, s. 36-37.

11) AAN, sygn. 216/10, k. 103.

12) Komitet ds. Dzieci Polskich w ZSRR utworzony został przy Ludowym Komisariacie Oświaty RFSRR na mocy uchwały rządu ZSRR z 30 czerwca 1943 r. Jego zadaniem było organizować przy współpracy z ZPP szkoły i instytucje opiekuńczo-wychowawcze dla dzieci polskich w ZSRR.

13) Szkolnictwo polskie w ZSRR, s. 52.

14) AAN, ZPP, sygn. 1865, s. 32, sygn. 12, s. 13-14.

15) Publicystyka Związku Patriotów Polskich 1943-1944. Wybór, Warszawa 1967, s. 412.

16) AAN, ZPP, sygn. 1866, k. 1-3.

17) Porównaj: Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945. Wybór dokumentów, t. IV, Warszawa 1963, s. 70-71.

18) Aniela Krzywoń – szeregowiec z batalionu im. E. Plater w 1 Dywizji Piechoty. W wieku lat 18 zginęła 13 października 1943 r. pod Lenino.

19) Ankieta, AAN, ZPP, sygn. 1859, k.14, 15, 31; tamże, sygn. 756, k. 101, 156.

20) Sprawozdanie z wiecu w domu dziecka nr 27, tamże, sygn. 1859, k. 36-38.

21) „Wolna Polska” 1944, nr 42, s. 4.

22) Protokół nr 8 zebrania egzekutywy Koła PPR przy Ambasadzie RP w Moskwie z dnia 20VI1946 r., AAN, zespół: Polska Partia Robotnicza. Komitet Centralny 1944-1948, sygn. 295/XX-100, k. 14. Patrz też: Protokół nr 10 z 8VII1946 r., tamże, k. 18-19.

23) Protokół wspólnego posiedzenia Komisji Międzypartyjnej w Ambasadzie RP w Moskwie z dnia 11VII1946 r., tamże, sygn. 295/XX-100, k. 120.

24) Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego z 15.02.1945 r., AAN, ZPP, sygn. 1834, s. 255.

25) Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego i Zarządu Miejskiego z 9.04.1945 r., tamże, sygn. 1834, s. 121-128.

26) Protokół zebrania Zarządu Obwodowego w Taszkencie, tamże, sygn. 1832, s. 90-91, 95; Protokół posiedzenia Zarządu Obwodowego w Taszkencie z 4.09.1945 r., tamże, sygn. 1833, s. 43.

27) Protokół nr 14 posiedzenia Zarządu Miejsowego ZPP z 10.06.1944 r., tamże, sygn. 1850, s. 28.

28) Protokół zebrania Zarządu Koła MPP z 28.08.1944 r., tamże s. 195-198, 221.

29) Protokół nr 1 zebrania KMPP w dniu 20.05.1944 r., tamże, sygn. 1691, k. 1.

30) Sprawozdanie z pracy Wydziału Młodzieżowego i Kół Młodych ZPP w Semipałatyńsku za luty 1946 r., tamże, sygn. 1651, nlb; Protokół zebrania Wydziału Młodzieżowego w Semipałatyńsku z 9.03.1946 r., tamże, nlb; Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego ZPP w Semipałatyńsku, tamże, sygn. 1644, s. 36.

31) Kwestionariusze statystyczne, tamże, sygn. 1217, k. 19; Sprawozdanie Zarządu Obwodowego ZPP w Czymkencie do 31.12.1945 r., tamże sygn. 82, s. 71-72.

32) Protokół nr 14 posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Pawłodarze, tamże, sygn. 1595,

k. 18-19; Sprawozdanie z działalności ZPP w Pawłodarze za okres marzec-sierpień 1945 r., tamże, sygn. 1618, s. 276.

33) Protokół nr 6 zebrania Zarządu Koła Młodych, tamże, sygn. 1618, s. 402; patrz też protokół nr 5, tamże, s. 401.

34) Sprawozdanie z pracy drużyn MKPP w B. Jerbie z 24.01.1946 r., tamże, sygn. 1022, s. 132-133.

35) Protokół nr 4 ogólnego zebrania w Abakanie Koła Młodych Patriotów z 14.10.1945 r., tamże, s. 156-159.

36) Tamże, sygn. 1022, s. 138.

37) Tamże, s. 180-181.

38) Sprawozdanie z pracy drużyn KMP w B. Jerbie, tamże, s. 132-133 i 221.

39) Kwestionariusze statystyczne, tamże, sygn. 1018, k. 145-146, sygn. 1021, k. 62 i 67.

40) Sprawozdanie Zarządu Obwodowego w Dżambule za okres 1.02.1945 do 15.01.1946 r. tamże, sygn. 90, s. 10; Protokół nr 13 posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Dżambule 15.03.1945 r., tamże, sygn. 1498, s. 35; Biuletyn nr 2, tamże, s. 203; Sprawozdanie z posiedzenia Zarządu Obwodowego ZPP w Dżambule 10.01.1946 r., tamże, sygn. 1499, k. 1; List Dżambulu z 13.01.1946 r., tamże, sygn. 1639, 348; Uchwała nr 1 Rady Okręgowej ZMPP 13.04.1945 r., tamże, sygn. 1887, nlb; Sprawozdanie Rady ZMPP w Dżambule z 15.05.1945 r., tamże, nlb; „Wolna Polska” 1945, nr 21, s. 3.

41) Uchwała I Zlotu Młodzieży Polskiej Obwodu Dżambulskiego z 23.02.1945 r., AAN, sygn. 216/64, k. 3; Sprawozdanie z I Rejonowego Zlotu Młodzieży rejonu dżambulskiego z 8.04.1945 AAN, ZPP, sygn. 1511, nlb.

42) Kwestionariusz, AAN, sygn. 216/62, k. 1.

43) Sprawozdanie z wyjazdu do Kirowa, AAN, ZPP, sygn. 123, s. 19-20, Protokół republikański konferencji ZPP, AAN, sygn. 216/35, k. 28.

44) Biuletyn organizacyjny ZPP (Swierdłowski) z 10.01.1946 r., AAN, ZPP, sygn. 1199, k. 6.

45) „Wolna Polska” 1945, nr 13, s. 4.

46) Tamże, 1946, nr 2, s. 4.